Nr 277. Dnia 11 grudnia. Czwartek. Dnia 29 listopada (11 grudnia) 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Dziś: Ś. Damazego Papieża W.
Jutro: ŚŚ. Synezjusza i Aleksandra M.
Sobota: ŚŚ. Łucji i Otylji PP.
Niedziela: Ś. Spirydjona B. Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 1 | Długość dnia godzin 7 minut 44
Zachód „ „ 3 „ 45 | Ubyło „ „ 8 „ 59

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Ireneusza Męczennika.
Wtorek: ŚŚ. Euzebiusza Bisk. M. i Albiny.
Środa: Ś. Łazarza B.
Czwartek: Ś. Gracjana Biskupa.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość św. Aleksandra Męczennika, którą kościół tegoż imienia przy placu Trzech Krzyży obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 14-go b. m.; pierwsze Nieszpory odpustowe odbędą się w przyszłą sobotę.

— Z okoliczności obchodu w Warszawie w dniu 26 listopada (8 grudnia) roku bieżącego uroczystości św. Jerzego, dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojennego i warszawski jenerał-gubernator, jenerał-adjutant hr. Kotzebue, miał szczęście złożyć najpoddanniejsze powinszowanie Najjaśniejszemu Panu, w imieniu kawalerów orderu św. Jerzego, następującym telegramem:

„Kawalerowie orderu św. Jerzego po odbytej paradzie i nabożeństwie, w liczbie 700 osób wszelkich stopni, składają u stóp swego Wielkiego Mistrza orderu najpoddanniejsze powinszowanie z okoliczności uroczystego święta, i zebrawszy się przy bratnim stole, wznoszą uroczysty toast za zdrowie i pomyślność Waszej Cesarskiej Mości, pozdrawiając również i walecznych swoich towarzyszów-kawalerów petersburskich“.

Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej zaszczycić raczył jaśnie wielmożnego jenerał-gubernatora, za pośrednictwem telegrafu, odpowiedzią następującej treści:

„Szczerze dziękuję i pozdrawiam również z okoliczności sławnej naszej uroczystości orderu świętego Jerzego, powtarzając moje podziękowanie za dzielną służbę“.

Z Paryża.

30 go listopada 1879 r.

Ponieważ polityka drzemie, teatr żyje samemi tylko wznowieniami i żadna nowa a interesująca książka nie opuszcza pras drukarskich i ponieważ Paryż nie może pozostać w spokoju, lecz musi bezwarunkowo czemkolwiek się „namiętnie“ zajmować, przeto wypisuje się wiele obecnie atramentu i zużywa mnóstwo papieru na roztrząsanie pewnej kwestji, która niektórym wydaje się najdziecinniejszą w świecie, a która dla innych stanowi nową i niezaprzeczalną zdobycz idei równości...

Niektórzy nawet zaczynają się dziwnie zapalać, tak że już dość ostre słowa zamienione zostały.

O cóż więc idzie?

Czy potrzeba wystąpić w obronie którego z niezaprzeczalnych praw ludzkości i użyć potemu wszelkich dróg i środków?

Czy może istnieje gdzie jeszcze jaki zapomniany zwyczajów średniowiecznych zabytek, przeciw któremu należy wystąpić z całą energją na jaką się zdobyć możemy?

Widząc zapalczywość przeciwników, sądzićby można, że w sławnej nocy 4 sierpnia 1789 roku jakiś feodalny przywilej przez zapomnienie nie uległ zniszczeniu!

Piszą się artykuły dziennikarskie, urządzają się konferencje...

Pióra i języki zaostrzają się gwałtownie.

Turniej ogólny!

. . . .

Żeby was długo nie męczyć i ciekawości waszej zbytnio nie podsycać, powiem wam sekret ten od razu.

Ważną tą kwestją jest: czy aktorzy mogą, czy też nie mogą być zdobieni krzyżem legji honorowej?!

Gallus mówi: tak—Hippokrates mówi: nie...

Za zdaniem Hippokratesa przemawia zwyczaj, gdyż, o ile pamięć nasza sięga, ani jeden jeszcze aktor nie nosił w dziurce od guzika czerwonej wstążeczki honorowej legji.

Kwestja ta urodziła się w komedji francuskiej...

Prawdę powiedziawszy, podniesioną ona została jedynie w interesie jednego z artystów, a mianowicie p. Coquelin, wybornego komika.

O Coquelina więc sprawa—i Coquelin też podniósł sztandar walki przeciw... uprzedzeniom!

Przed kilku dniami w małej sali na bulwarze Kapucynek wypowiedział on w tym przedmiocie mowę kategoryczną... w trzech częściach, wielce wystudjowaną i wielce starannie przygotowaną...

Bronił prawa swego... przepraszam, chciałem powiedzieć, prawa aktorów do dekoracji.

Czy jednak mowa ta była zręczna i przekonywająca, nad tem jeszcze zastanowić się trzeba.

. . . .

Głównym argumentem Coquelina było co następuje:

„Dobrzy artyści są niejako współpracownikami autorów dramatycznych.

„Bez nich rola, sztuka — przeszłyby niepostrzeżone!

„Oni powołują do życia dawno zapomniane arcy dzieła...

„Oni wyprowadzają na jaw nowe dzieła... którym grą swoją zyskują powodzenie...

„Im zawdzięczają wstąpienie na scenę talenta i genjusze nieznane...“

Otóż argument ten, który Coquelin na wszystkie strony z zamiłowaniem obracał i nad którym rozwodził się z tem większą skwapliwością, że mu na to pozwalała jego łatwa deklamacja, ściągnął nań od wszystkich zarzuty nader ostre.

„„A więc—odpowiedziano mu—Molière i Corneille tylko dzięki talentom panów artystów komedji francuskiej stali się wielkimi pisarzami?..

„„Bez aktorów Wiktor Hugo, Dumas syn, Augier i tylu innych wcaleby nie istnieli!

„„Wy więc, aktorzy, tłómacze, których największą zaletą jest ani na krok nie odstępować od tekstu, nie zatracać dowcipu i nie skrzywiać intencji autora... wy macie pretensje być tyleż warci, jeżeli nie więcej co on sam!?“ “

W istocie argument Coquelina grzeszy zarozumiałością.

Odwołanie się nań było ze strony mówcy prawdziwą niezręcznością.

Przed mową kwestja miała wielu zwolenników, po prelekcji zaś liczba ich znacznie się zmiejszyła.

Bez wątpienia nikomu na myśl nie przychodzi żądać, aby artyści wyłączani byli ze społeczeństwa i z praw jego członków korzystać nie mieli...

Pod prawami, które nami rządzą, żadna profesja i żaden rodzaj zajęcia nie pociąga za sobą nieudolności prawnej lub społecznej.

Aktorzy również, jak wszyscy inni obywatele Francji, są wyborcami i mogą być wybranymi.

Aktor uczciwy, prowadzący życie regularne i przyzwoite, ma takież prawo jak i każdy inny do szacunku ogólnego, ma może nawet prawo większe, ze względu na silniejsze pokusy z jakiemi walczyć musi, jak również i ze względu na wpływ otoczenia, w jakiem żyje i któremu ciągle opierać się potrzebuje...

Największy z artystów naszego stulecia, słynny tragik Talma, zasługiwał na miano uczciwego człowieka w całem, jaknajszerszem znaczeniu tego słowa.

Największy z artystów w zakresie dramatu, Fryderyk Lemaitre, był przeciwnie najprawdziwszym cyganem sztuki, człowiekiem najrozwiąźlejszym w świecie, którego skandale przepełnićby mogły tomy kronik.

Talma więc mógł być mianowany kawalerem orde-

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 276.)

Oniemiałem prawie z tego zdumienia jakie mnie ogarnęło. Zrobiło mi się gorzko i straszno, językam w gębie zapomniał. Ta zaś odwróciwszy się do mnie, z uśmiechem osobliwym, który był krzywy jakiś—poczęła:

— Cóż ty chcesz tak rano, kochanku? Coś to tak przyleciał pilno? Rozmyśliłeś się? Gadaj!

Ja dopiero teraz w rozmysły wpadłem i zaniemiałem.

Stanęło mi przed oczyma, że ja tej babie na żaden sposób kochania poprzysięgać nie mogę, bo duszę zgubię. Od tej com ją widywał wprzódy tak była odmienną, że się swoją własną matką być wydawała.

Ja stoję, a ona powtarza:

— Gadaj, kochanku, co bo stoisz jak trusia?

Byłbym nic już nie mówiąc uciekł, bom strażnikowę wołał z biedy, lecz nie wypadało, odezwałem się tedy oznajmując, piąte przez dziesiąte, że ciotka moja przybyła, którą za opiekunkę i osobliwszą dobrodziejkę miałem, i że—od niej mój los zależał.

Popatrzała na mnie z ukosa.

— Rozmówże się acan z tą ciotką, weź stałą determinację i przychodź z nią, ja słowa nie cofam.

Pomyślała trochę.

— Starszy mój syn tu jest, póki ja z nim się nie rozmówię, unikaj go.

Zawołała na służącę, a ja rad że się uwolnię, do drzwi i prosto w dziedziniec. Ba, gdybyż!! Kiedy pędzę korytarzem, wtem mi mężczyzna słuszny, wąsaty, drogę szeroko ręce rozpostarłszy tamuje i woła:

— Proszę asindzieja ze mną!

Nimem się ruszył — ten huknął drugi raz ostrzej jeszcze:

— Proszę tu, ze mną.

Otworzył drzwi, wskazując mi, abym przodem szedł i tuż krocząc w ślad, stanął wpatrując się we mnie bacznie. Ja też zmierzyłem go oczyma, i krew mi się zaczęła żywiej poruszać.

Nie wątpiłem iż syn jejmości był.

— Ja wiem—odezwał się—kto waćpan jesteś i co go tu sprowadza, chciałem mu dwa słowa na osobności powiedzieć, że do pani podstolinej kto chce dla jej majątku w konkury, musi wprzódy ze mną i z bratem zmierzyć się czy na szable czy na kulki.

O majątek nam nie idzie, pal go djabli, ale matki zdziecinniałej biedaczki ośmieszać nie damy.

— Mój mości dobrodzieju—odrzekłem po chwili—omyłka jest w suspicji pańskiej. Daję panu słowo szlacheckie, że wcale zamiaru tego który mi przypisujesz nie mam.

— Słowo szlacheckie!—powtórzył za mną drwiąc.

Tu już szło o cześć moją, spiesznie więc dodałem:

— A kto mojemu słowu nie wierzy, poprzeć je gotowem, czem wola i łaska—kulką to kulką, szablą to szablą.

Pomyślał chwilę i zbliżając się nieco ku mnie, zapytał:

— Słowo?

— Słowo!

— No, to dajmyż sobie pokój — rozśmiał się — jeżeliś chciał u jejmości grosza pożyczyć lub jakiego faworu dostąpić—nie moja rzecz! A o konkurach proszę nie myśleć, bo one śmiertelne być mogą.

— Przecieżem słowo dał—odparłem zuchowato.—Jeśli ono nie starczy, na wszelki sposób służę do tańca!

Rozśmiał się i odstąpiwszy ode drzwi z drwiącą zawsze miną otworzył mi je.

Wyszedłem nie czekając reszty.

Znalazłszy się w ulicy, przyznaję się księdzu kanonikowi, dobrodziejowi mojemu najłaskawszemu, tak byłem nieszczęśliwy, tak pognębiony, iż mi się zachciało do Wisły iść i mizerny żywot w niej zakończyć.

Z desperacji jednak gdym świat żegnał już i marności jego przeklinał, myśl mi przyszła—niżeli się topić, lepiej do strażnikowej iść—tamci drzwi i serce gotowe.

Dictum factum, w skok do niej pobiegłem, i gdy do drzwi się dobijam, wychodzi panna Sabina. Spojrzała na mnie dziwnym wzrokiem, ponuro i nie witając, nie mówiąc dobrego słowa, rzuciła mnie u wnijścia sama spiesząc w głąb do strażnikowej. Uważałem że mnie wcale z tą radością nie witała z jaką ja tu przyjętym się być spodziewałem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ru legji honorowej, a Fryderyk Lemaitre nie mógł i nie powinien był nosić czerwonej wstążki...

Na to się zgadzamy i to rozumiemy.

Ale prawdziwą przyczyną, która wyrobiła w opinji publicznej zdanie przeciwne udzielaniu aktorom tej odznaki honorowej, był argument godzien uwagi i głębszego zastanowienia.

„Aktor, grający znakomicie role np. zdrajców, może być na scenie słownie a nawet czynnie zelżony“.

Tak więc jeden i ten sam człowiek, kawaler legji honorowej, mógłby być wieczorem obrażony bezkarnie, gdy przeciwnie w dzień byłby szanowany i godzien szacunku.

Odpowiedziećby na to można, że jest to fikcja, rola, udanie, i że czerwona wstążeczka, którą mu wydzierają i plamią na scenie, nie jest tą samą czerwoną wstążeczką, którą on we dnie nosi w dziurce od guzika...

Inni dalej jeszcze się posuwają.

Twierdzą oni, że rzemiosło aktora, jak rzemiosło przepisywacza, jest rzemiosłem niższego rzędu i że jakiegokolwiek talentu byłby aktor, choćby największego, może on rościć pretensje tylko do podziwu podrzędnego.

Dodają oni, że aktor traci na godności, słowem, strojem, ruchem i głosem przybranym starając się obudzić wesołość publiczną...

Wszystkie te sądy, przyznać należy, nie są stanowcze.

Znacznej większości zdawało się nawet, że możnaby zrobić z wywodów tych wiele ustępstw, kiedy już panowie artyści tak bardzo pragną być odznaczanymi.

Ale Coquelin znowu odpowiedział zbyt... żywo i jeszcze bardziej zaszkodził sprawie, której bronić zamierzał.

— Mówicie—wykrzyknął w pewnym ustępie swej mowy — że można wygwizdać aktora i zarzucić go zgniłemi jabłkami... ale czyż nie widziano wygwizdanych i wypędzonych z katedry profesorów kolegjum Francji!“

Łatwo zrozumiecie i wyobrazicie sobie chociaż zdaleka zdumienie powszechne, wywołane w słuchaczach temi porównaniami...

Ten, który gra Scapin‘ów, postawiony pod względem powagi moralnej na równi z Micheletem albo Taine‘m!

Tego już trochę zanadto, zdaje mi się!

I raz jeszcze sprawdziło się najprawdziwsze przysłowie.

„Kto chce zawiele dowieść, niczego nie dowiedzie“!

Jeśli nie szło o nic innego jak o zwalczenie z przesądu wynikłego zwyczaju, trzeba było powstać przeciwko niemu wprost i wyśmiać go dowcipnie.

P. Coquelin, mając po swej stronie powodzenie jakiego jako aktor używa, byłby prawdopodobnie wygrał sprawę...

Podobało mu się uzbroić maczugą Herkulesa dla zabicia... muchy.

Narobił zawiele wrzawy i ogół publiczności, będąc tym hałasem oszołomiony, nie chce go więcej słuchać!

. . . .

Skończywszy o tem, muszę zwrócić tu waszą uwagę na ciekawy wyrok wydany przedwczoraj przez sąd kryminalny.

Wiecie zapewne, że przyjemni zbrodniarze, o których wam kiedyś pisałem, Gilles i Abadie, zostali ułaskawieni.

Otóż przysięgli obecnie skazali na śmierć człowieka, który ani nikogo nie zabił, ani nie pokrajał, ani nie ugotował, prostego i zwyczajnego łotra, który przez nieostrożność miał nieszczęście przy kradzieży zapalić firanki w pokoju, który obrabowywał.

Otóż władza prokuratorska, uznając podpalenie to za umyślne, oskarżyła go a przysięgli zastosowali doń karę śmierci dlatego, że złodziej ów, fanfaron zbrodni, obraził po grubijańsku sąd i przysięgłych.

Wyrok ten bardzo złe zrobił wrażenie.

Francuzi nie lubią, aby sędziowie unosić się dawali namiętnościom i względom osobistym.

Nasze prawo kryminalne karze śmiercią podpalenie wtedy, jeżeli zbrodnia taka popełniona jest z rozmyślnym zamiarem większych następstw, tak np. jeżeli zbrodniarz podpala dom zamieszkały z zamiarem spalenia jego mieszkańców.

Jest to wtedy szczególny rodzaj zabójstwa.

Tutaj jednak niema nic podobnego.

Skazanie to jest prostem dzieciń. stwem.

Skazany zostanie ułaskawionym z konieczności na pewno.

Ale sąd przysięgłych, który skazał go, można powiedzieć bez myśli i zastanowienia, okrył się śmiesznością.

Tego rodzaju wyroki przynoszą wielką ujmę pojęciu sprawiedliwości.

Z karą śmierci nie można żartować! *J. L.*

Z finansów.

—*rr*— W tych dniach wyjdzie z druku oczekiwane od niedawna sprawozdanie zarządu kontroli państwowej za rok 1878.

Zawierać ono będzie niektóre ciekawe cyfry.

Według budżetu na rok 1878, oczekiwane były bardzo nieświetne rezultaty.

Zamierzenia budżetowe obliczały wszystkie wogóle dochody z włączeniem przechodnich i sum specjalnych na pobudowanie dróg żelaznych na 572,902,000 rs., rozchód zaś na wszystkie zarządy a również na budowę kolei — na rs. 600,358,000.

W ten sposób oczekiwany był w rezultacie deficyt w wysokości rs. 27,500,000, na pokrycie którego miano obrócić część wpływów na 5% pożyczkę wewnętrzną r. 1877.

Rezultaty jednak wypełnienia budżetu przedstawiają się zupełnie inaczej.

Dochody zwykłe, które po odtrąceniu sum specjalnych na budowę kolei (rs. 12,000,000) i pozostałości z poprzednich budżetów (rs. 2,500,000) miały dosięgnąć, według przewidywań budżetu, zaledwo rubli 558,249,000, w rzeczywistości dorosły do 625,972,000 rs. t. j. o 67,750,000 więcej niż oczekiwał budżet.

Co się zaś tyczy rozchodów zwykłych, ogólna ich suma, bez wydatków na budowę kolei i na pokrycie pozycji lat zeszłych, z przewidywanych 579,744,000 rs., doszła tylko do rs. 600,510,000, t. j. podrosła tylko o rs. 21,000,000.

W ten sposób rok 1878, zamiast dać deficyt w wysokości rs. 27,500,000, przyniósł przewyżkę rubli 25,708,000.

Jeżeli jeszcze od wydatków odtrącić pozostałości w ministerjum wojny w sumie rs. 2,185,000, wysokość remanentu podniesie się prawie do 28 miljonów rubli.

Tyle o budżecie zwykłym.

Inaczej przedstawia się rzecz, jeśli dołączymy doń nadzwyczajne wydatki, spowodowane przez wojnę.

Wydatki tego rodzaju dosięgły w roku 1878 sumy rs. 408,143,000, tak, że ogólny rachunek rozchodów w tym roku przedstawiał się w sumie rubli sr. 1,008,653,000, która o 382,500,000 rs. z górą przewyższa dochody zwykłe.

Nadzwyczajnych tych przecież wydatków, zapewnia *St.Petersb. wied.*, z której rzecz niniejszą czerpiemy, nie można brać w rachubę budżetu, tem bardziej, że na zaspokojenie ich obmyślane zostały środki nadzwyczajne.

Wracając do znacznej sumy dochodów zwykłych w roku 1878, w porównaniu z latami poprzedniemi, rok ten uznać należy za jeden z najdogodniejszych.

Ogólna cyfra dochodów przewyższyła wpływy roku 1875 (rs. 576,500,000) o rs. 49,500,000; roku 1876 (rs. 559,250,000) o rs. 66,750,000 i roku 1877 (rs. 548,830,000) o rs. 77,000,000.

Suma zaś rozchodów roku zeszłego dosięgając wysokości rs. 600,500,000, jest wyższą od wydatków r. 1878 o rs. 57,000,000, r. 1876 — o rs. 27,500,000 i r. 1877—o rs. 15,500,000.

W ogóle w porównaniu z trzema owemi laty, w pierwszym z których tylko osiągnięty został remanent w wysokości rs. 33,000,009, w dwu zaś pozostałych były deficyty (w r. 1876—24,000,000 rs. i w 1877—27,000,000) — r. 1878 był stosunkowo bardzo dobry.

GIMNASTYKA ZDROWIA.

—*st*— Nie bez słuszności powiadali starożytni, że „zdrowy duch w zdrowem powiniem mieszkać ciele“.

Istotnie, — człowiek chory, potęgą jedynie woli, niewiele zbudować potrafi, a najszczersze chęci sparaliżują się w samym zarodku, jeżeli ich nie wesprze silne ramię uczynku.

Wiadomo z dziejów, że prawda ta, jasna i oczywista jak słońce, długo bardzo nie cieszyła się wielkiem uznaniem; społeczeństwo myślało nad tem, jak rozwijać i potęgować myśl w człowieku, a biedne ciało tymczasem schło i nikło, nie podtrzymywane znikąd.

Nieledwie dopiero współczesna nam epoka sprowadziła tak pożądane w tej mierze oddziaływanie; zrozumiano powszechnie że jest się na złej drodze i zasadę mędrca starożytnego wywleczono z pod zapomnienia prochów.

Nie będziemy tu pisali hymnów pochwalnych na cześć cielesnych ćwiczeń i gimnastyki; wartość ich ocenia dziś już każdy, — dowodzić więc jej byłoby to samo, co wychwalać poglądowe metody nauczania naszego Grzegorza Piramowicza i Froebla.

Chcemy tylko powiedzieć słów kilka o nowym systemie gimnastyki, którego powszechne zastosowanie w naszym kraju nie byłoby bezużyteczne.

Ojcem systemu tego jest doktor Zander — a ojczyzną jego — Szwecja.

System ten zasługuje i z jednego względu na ogólną uwagę; wynalazca onego uwieńczony świeżo został dyplomem honorowym na wystawie nauk ścisłych we Francji.

Znakomity doktor sztokholmski przesłał do Paryża przybory gimnastyczne swojego wynalazku, nie w tym przecież celu, aby przyniosły mu one medale i nagrody; chciał on, by jego gimnastyka dostąpiła prawa obywatelstwa w reszcie Europy, tak, jak go już dostąpiła w Szwecji.

Szlachetna ta chęć, zdrowie ludzkości całej mająca na celu, nie pozostała bezowocną; wystawa gimnastyczna doktora Zandera przyciągała tłumy ciekawych; a przybory jego wynalazku posłużyły za modele dla wszystkich.

Ale w czemże polega świetność tej nowej metody, głośno w tej chwili zachwalanej przez organa francuskie?

Postaramy się na to pytanie odpowiedzieć w krótkości.

Ktokolwiek ocierał się zbliska o stosowaną dziś powszechnie gimnastykę, ten niepodobna aby nie dostrzegł jednego jej niedostatku.

Wpływając najzbawienniej na rozwój ciała, zabiera ona przecież zanadto sił żywotnych, powodując zbyt wielkie zmęczenie.

Otóż oryginalność pomysłu doktora Zander polega na tem właśnie, aby gimnastykujący się nie zużywał sił swoich wcale, ale owszem stopniowo je rozwijał, zyskując ciągle, a nie tracąc nigdy.

Pomysł jego jest też nieoceniony w swych skutkach; zarówno chorzy, jak powracający do zdrowia, dzieci, jak osłabieni, ludzie nieprzywykli do ruchu, jak... próżniaki, mogą oddawać się jego gimnastyce bez najmniejszego szwanku i znużenia.

Co więcej — są niektóre choroby, przy których dzisiejsza gimnastyka bezwarunkowo szkodzi; gimnastyka doktora Zandera nie szkodzi nikomu.

Cel bowiem, jaki starał się on przedewszystkiem osiągnąć, da się streścić w następujących słowach: ciągłe i stopniowe potęgowanie sił muskularnych zdobywa się przez ciągłe i stopniowe potęgowanie oporu przeznaczonego do zwalczenia.

Nie sposób tu opisywać szczegółowo przyborów, jakiemi się doktor Zander posługuje; opis niewiele by tu rzecz tę wyjaśnił, o której mógłby zaledwie dać jakie takie pojęcie rysunek, powiemy więc tylko, że zastosowanie w praktyce nowej metody gimnastycznej w całym świecie przyniosłoby nieobliczone korzyści, usuwając te niedostatki, z jakiemi dziś cała nieledwie młodzież walczy, a podstawiając jednocześnie te korzyści, które osiągnąć jednakowo wszyscy bez wyjątku pragniemy, a które streszczają się w jednym czarodziejskim wyrazie: *zdrowie.*

SMUTNO.

Świat myśli ma czarne
Zwątpienia.
Świat duszy—niedoszłe
Pragnienia.
Świat serca—ma smutki
Trujące.
Świat szczęścia—zachwyty
Łudzące.
Świat marzeń—ma swoje
Sny złote.
Świat życia—ma swoją
Sromotę.
Świat grobów—ma ciszę
Wieczystą.
Nieznany świat prawdę
Przeczystą.
Gdy umysł to wszystko ogarnia,
Nicości nas szarpie męczarnia,
I w duszy żal dziwny się budzi...
Do siebie—do życia—do ludzi...

Stefan Anastazy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ze zniesieniem powiatu górno-kalwaryjskiego zniesiony też został i dekanat tegoż nazwiska, przyczem składające go parafje przyłączono do dekanatów sąsiednich.

= Towarzystwo dróg południowo-zachodnich ogłasza, że z dniem 1 (13) b. m. na stacjach Odessa, Elizawetgrad, Kiszyniew, Kijów i Berdyczew dróg południowo-zachodnich, oraz na stacjach Charków, Połtawa i Kremienczug drogi charkowsko-nikołajewskiej będą sprzedawanemi bileta pasażerskie i przyjmowany bagaż do stacyj zagranicznych: Wiedeń, Berno, Ołumuniec, Kraków, Tarnów, Lwów, Brody, Tarnopol, Berlin i Wrocław, po cenach oznaczonych w taryfach, a wywieszonych przed kasami wszystkich powyżej wymienionych stacyj.

= W celu zapobieżenia obecnemu gwałtownemu brakowi węgla, za staraniem kolei warszawsko-wiedeńskiej, nadchodzić wkrótce zaczną codzienne transporta węgli z kopalni szlązkich w węglarkach dróg żelaznych tamtejszych. Codzień przybywać ma po 100 węglarek, t. j. do 10,000 korcy węgla. Środek ten o charakterze wyłącznie tylko czasowym, polepszy niewątpliwie w bardzo krótkim czasie obecne niewygodne warunki i zniży ceny materjałów opałowych. Trzeba tylko, ażeby pp. składnicy nie usiłowali wyzyskiwać ludności.

= Wskutek porozumienia się właściwych władz wydane zostało nowe rozporządzenie dotyczące nadzoru nad wznoszącemi się w Warszawie budowlami. Poleconem zostało mianowicie: zobowiązać deklaracjami piśmiennemi wszystkich właścicieli domów i zawiadujących robotami budowlanemi, ażeby, zgodnie z istniejącemi przepisami kopje zatwierdzonych planów znajdowały się stale na miejscu robót podczas ich prowadzenia, a także, aby prywatni budowniczowie i osoby mające prawo prowadzić roboty zaznaczali na tychże kopjach własnoręcznie dzień każdy ich przy robotach bytności celem sprawdzenia przez budowniczych miejskich i policję działalności techników co do nadzoru nad prawidłowem wykonaniem przyjętych przez nich na swoją odpowiedzialność robót. Niezależnie od tego, z uwagi że niektórzy właściciele domów zaprowadzają u siebie drenaże dla osuszenia domów i wodociągi, bez osobnego na to pozwolenia i że przy przeprowadzaniu rur drenowych i wodociągowych w piwnicach i pod fundamentami może nastąpić nadwerężenie domu wskutek braku potrzebnych specjalnych wiadomości do wykonywania podobnych robót — postanowiono polecić komisarzom cyrkułowym pod osobistą odpowiedzialnością nie dopuszczać na przyszłość rozpoczynania podobnych robót bez planów zatwierdzonych przez wydział budowlany i bez zaświadczenia budowniczego cyrkułowego, że przedstawioną mu została deklaracja technika, który przyjął na siebie nadzór i prowadzenie robót drenarskich lub wodociągowych.

= Dom narożny przy ulicy Nowy-Świat i alejach Jerozolimskich, w którym mieściła się dawniej straż ogniowa, wkrótce już ma być sprzedany przez licytację publiczną. Nabywca tej posesji, wynoszącej tysiąc trzysta kilkadziesiąt łokci kwadratowych, obowiązany będzie zburzyć dzisiejsze budowle i w ciągu dwóch lat wystawić ozdobny dom frontowy. Część ulicy Smolnej zosatnie przy tej sposobności uregulowana.

= Na urzędach starszych i podstarszych zgromadzeń: fabrykantów karet i powozów zatwierdzeni zostali: Franciszek Tyzler i Józef Kurkowski; introligatorów: Antoni Morawski i Maciej Krochmalski; kowali: Jan Oleksiński i Feliks Nolaski; rzeźników: Franciszek Gasiński i Leon Lenartowicz.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 23 do 29 listopada r. b. Urodziło się: chłopców 134, dziewcząt 108, razem 242 (więcej o 11 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 17, dziewcząt 10, razem 27. Noworodków martwych było 9. Co do religji: katolickiej 163, prawosławnej 8, ewangielicko-augsburskiej 8, ewangielicko-reformowanej 5, wyznania mojżeszowego 58. Zmarło zaś: mężczyzn 57, kobiet 55, razem 112 (mniej o 48 niż w tygodniu poprzednim). Najwięcej zmarło w cyrkułach: I/XI—17 i w XI—14, najmniej w VII—8. Z przyjezdnych zakończyło życie 8 osób (mężczyzn 3, kobiet 5). Stosunkowo do wieku najwięcej zmarło do 6-u miesięcy 22 (chłopców 12, dziewcząt 10) i od 31 do 40 lat—14 (mężczyzn 4, kobiet 10). Głównemi chorobami powodującemi śmierć są: suchoty płuc—26, zapalenie oskrzeli i płuc—13, dyfterja—8, uwiąd schyłkowy—7, nieżyt kiszek—6, zapalenie nerek—4, choroby organiczne serca 4. Z niewiadomych przyczyn zmarło 8 osób. Śmierć wypadkowa 1. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 128 (więcej o 45 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim—97, prawosławnym—10, ewangielicko-augsburskim—9, wyznania mojżeszowego—12.

= W ciągu tygodnia od 23 do 29 listopada r. b. dostawiono na targ prazki bydła stepowego: wołów 975, które sprzedano w zupełności, mianowicie rzeźnikom warszawskim sztuk 675, na prowincję 300; bydła miejscowego: wołów 98, krów 20; z tego wyprzedano wołów: rzeźnikom warszawskim 47, na prowincję 51, krowy wszystkie sprzedano na prowincję. Dojnych krów dostawiono 20. Przypędzono też wieprzów 3,000. Z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,600, cieląt 650, owiec 250), mniej o 200 niż w tygodniu poprzedzającym). Przewieziono przez rogatki mięsiwa: wołowiny pudów 2,879, wieprzowiny 404, baraniny 255, cielęciny 63, razem 3,601 pudów (mniej o 592 pudów niż w tygodniu poprzedzającym). Mięso wołowe zdrożało na 13½ kop., cielęcina na kop. 15½ za funt.

= Z powodu, iż niektórzy stróże domów, nie zważając na istniejące przepisy policyjne, oczyszczają chodniki asfaltowe ze śniegu i lodu żelaznemi oskardami, wskutek czego asfalt pęka i niszczy się, władza policyjna nakazała komisarzom cyrkułowym, aby ściągnęli od właścicieli i zarządzających domami podpisane deklaracje, iż przepisy dotyczące sposobu oczyszczania ulic przy względzie na rodzaj braku wypełniane nadal będą odpowiednio do istniejących reguł; oprócz tego nakazanem zostało służbie policyjnej, aby pilną zwracała baczność na wykonywanie przez stróżów domów wspomnionych przepisów porządkowych.

= Zarząd osad rolnych krząta się już około zorganizowania prelekcyj publicznych na korzyść swej instytucji; odczytów tych ma być 12 — 14.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Adrjannę Lecouvreur“ grała Modrzejowska po raz drugi.

Jutro „Angelo Malipieri“.

* Dzisiaj w teatrze Granzowa uczniowie szkoły dramatycznej przedstawią komedję czteroaktową J. Korzeniowskiego: „Stary mąż“.

* Dziś w sali resursy obywatelskiej drugi i ostatni koncert pań: Kochańskiej, Krebs i Grützmachera.

* Panna Melanja Więckowska wystąpiła w dniu 6-ym b. m. w berlińskiej *Singakademie* z koncertem.

Krytycy nadsprejscy chwalą technikę naszej artystki: jej uderzenie pewne, tusz i śpiewność tonu.

Polonez (b-dur) Szopena zjednał Więckowskiej najhuczniejsze oklaski.

* Pan Stanisław Sąchocki (barytonista), uczeń p. Horbowskiego, wyjechał za granicę w celu dalszego kształcenia się pod kierunkiem Lampertiego w Dreznie.

P. S. zamierza w przejezdzie debiutować kilka razy na scenie poznańskiej.

= „Rocznik medycyny polskiej“, wydany staraniem i nakładem dra J. Rogowicza, redaktora *Medycyny*, na rok 1880 pokazał się już na półkach księgarskich i składa się z 2-ch części.

Pierwsza jest zbroszurowaną i zawiera przegląd roczny piśmiennictwa lekarskiego polskiego za czas od 1-go lipca 1878 do 1-go lipca 1879 roku.

Znajdujemy tu streszczenie i krótką ocenę wszystkich oryginalnych w polskim języku wydrukowanych prac w dziedzinie nauk lekarskich.

Prac takich wyszło 124, a autorów złożyło się na nie 89

Patologja i terapja szczegółowa, t. j. nauka o rozpoznawaniu i leczeniu chorób wewnętrznych, najwięcej miała pracowników, gdyż 33 prace w tym przedmiocie wyszły.

Drugą z rzędu pod względem obfitości prac jest chirurgja 23—ale nauki pomocnicze: histologja, fizjologja, chemja lekarska i farmakologja, bardzo słabo są reprezentowane, gdyż w tych wszystkich przedmiotach ledwo 8 prac naukowych się pojawiło.

W trzech pismach lekarskich w Warszawie wychodzących znajdowało się 75, a w 3-ch takichże pismach krakowskich 49 prac naukowych.

Jeżeli weźmiemy jednak pod rachunek ilość lekarzy w Warszawie i w Krakowie zamieszkałych, to wypadnie, iż w Krakowie daleko więcej aniżeli u nas pracowano!

Sprawozdanie podzielone jest na 8 działów, opracowanych przez 6 doktorów.

Przegląd taki roczny prac lekarskich po raz drugi już pojawia się i jest jedynym swojego rodzaju w naszej literaturze.

Jestto niejako rachunek sumienia z tego cośmy uczynili dla sprawy postępu medycyny i czego zaniechaliśmy uczynić.

Nasuwa on nam rozmaite myśli, których tu wypowiadać nie będziemy, ale które każdego czytelnika w oczy oiją.

Część druga rocznika trwale oprawna i zawiera dział informacyjny, a mianowicie: trucizny i odtrutki, opis ważniejszych wód mineralnych, stacyj klimatycznych, sposób robienia kumysu z mleka krowiego, nowsze środki lekarskie, spis lekarzy praktykujących w Królestwie Polskiem, w Krakowie i lekarzy polaków praktykujących w Petersburgu i nakoniec dziennik na rok 1880.

Format tej drugiej części jest przystępny, kieszonkowy i przeznaczony do noszenia przy sobie.

Rocznik zawiera zatem wszystkie informacje niezbędne dla każdego lekarza i zaleca się tak bogactwem treści, jak i wykwintnością formy.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

Jeżeli szanowny pan uznasz rzecz za wartą sprostowania, zechcij pomieścić te kilka słów jako objaśnienie do opisu walki byków w Madrycie, zamieszczonego w zeszłopiątkowym numerze twojego pisma:

Myli się sprawozdawca utrzymując, jakoby „umyślnie były konie wyćwiczone do zwrotów szybkich i zręcznych“ — przeciwnie.

Są to prawdziwe „wywłoki“ już przedtem skazane na śmierć i nie *wypadkowi* to przypisywać należy, że im byk brzuchy pruje rogami, ale w tym właśnie celu, ażeby pruł i rozjuszał się widokiem krwi zawiązują im jedno oko i nadstawiają boki szkap.

Następnie drażnią byka zwykłemi chustami, a jednocześnie osadzają mu w karku dwie, cztery i sześć chorągiewek przymocowanych na lekkich drzewcach i opatrzonych haczykami, ażeby za skórą się trzymały, co stanowi właściwie drugi akt tego widowiska.

Nakoniec występuje nie *matador*, ale zwany dziś *espada*, który wcale nie jest „rodzajem kata“ mającego zakończyć „zbyt długo trwającą walkę“, ale głównym jej bohaterem i wtedy dopiero, gdy ten niezręcznie ugodziwszy byka nie zabija go na miejscu, zjawia się jakaś *persona obscura*, która bojaźliwie się skradając dobija go zwyczajnym sztyletem.

Muszę tu dodać, że ten „rodzaj katów“ jest tak znany w Hiszpanji jak najpierwsi artyści teatrów, ilustracje zamieszczają ich portrety, a publiczność... owacje im wyprawia.

I jeszcze jedno, mięso zabitego w pełnem rozwściekczeniu byka zostaje do szczętu... spożytem i wcale się tam nie obawiają złych skutków ze spożycia jego, gdy tymczasem u nas odzywały się głosy o szkodliwości befsztyków z niezręcznie bitych wołów przez rzeźników warszawskich.

Z poważaniem, *Klin.*

= Z prywatnego listu z poznańskiego otrzymujemy następujące wiadomości dotyczące głodu na Szlasku.

„Wszystko, coście wyczytali w odezwie p. Miarki, jest, niestety, zupełnie z prawdą zgodne.

„W sejmie pruskim środek (t. j. katolicy) parę razy odzywał się o zapomogę rządową, minister zbył ich tylko obietnicą budowania szos i wznoszenia nowych gmachów, co przy obecnej porze zimowej jest prostem niepodobieństwem.

„Władze niższe, jak landraci, objeżdzają okolice nędzą najbardziej dotknięte i zachęcają prywatne osoby do tworzenia komitetów pomocy.

„To wszystko piękne, ale „zanim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje...

„W trzech powiatach jest teraz głód straszliwy, w sześciu innych od Nowego Roku zabraknie także zboża i ziemniaków, dla reszty zaś Wielkanoc ukazuje się w dali w postaci dziewicy sprowadzającej morową zarazę.

„Powód tej nędzy tylko w części leży w nieurodzaju ziemniaków i kapusty, prawie jedynych przedmiotów jadalnych dla ubogiego górno-szlązaka.

„Gorszem jest to, że mieszkańcy tamtejsi zmuszeni są do pracy wyłącznie w kopalniach, okropnie niszczącej siły, za którą na polu celno-ekonomicznem, znacznie zniżoną biorą płacę.

„Dalej do powodów nędzy zaliczyć wypada zamknięcie granicy od was.

„Wreszcie wywóz ziemniaków podrożałych ogromnie do Anglji i Francji obdarł prawdziwie tamte strony z tego środka wyżywienia, tak, że nawet za pieniądze nie można go nabyć..

„A nieludzcy właściciele licznych gorzelni dla siebie chowają znaczne zasoby, prócz arcyksięcia Albrechta (o czem już pewno wiecie), który w obszernych swych dobrach na austryjackim Szląsku rozkazał zaprzestać pracy w gorzelniach, ponieważ i w tej części Szląska pojawienia się mary głodu obawiać się można.

„My tutaj w poznańskiem składki zbieramy i posełamy do różnych gazet; dotąd najwięcej ich uzbierał *Kurjer Poznański.*“

† W dniu wczorajszym złożono do grobu zwłoki ś. p. Stanisława Mackiewicza.

Pochodowi pogrzebowemu towarzyszył liczny orszak rodziny, przyjaciół i znajomych zmarłego.

W długoletnim zawodzie urzędniczym ś. p. Stanisław, przechodząc różne stopnie i pozostając przez długi czas na bardzo ważnych stanowiskach, umiał

zawsze pogodzić dobro służby z wielką wyrozumiałością dla podwładnych i roztropnem a ludzkiem postępowaniem.

Posiadał też nieboszczyk wielu przyjaciół, a ci, którzy pozostali jeszcze przy życiu, serdecznie zgon jego opłakują.

= Świat handlowy warszawski poniósł w tych dniach dotkliwą stratę przez śmierć jednego z najstarszych pracowników na tem polu, Samuela Konitza.

Zmarły spełniał dwukrotnie obowiązki sędziego b. trybunału handlowego, a przez czas pewien był vice-prezesem rady szczegółowej szpitala starozakonnych.

Jeden z pierwszych powziął myśl wzniesienia nowego domu modlitwy dla swoich współwyznawców, dzielnie wspierając zawsze radą i czynem stronnictwo postępowe, które dzięki jego staraniom i zabiegom zespoliło swe siły i zdołało w czyn wprowadzić rozmaite reformy zgodne z duchem czasu.

Ostatnie lata swego życia zmarły spędził na wsi, poświęcając się pracy około roli...

= Próbki erudycji niemieckiej.

Oto co pisze jedno z dość rozpowszechnionych pism belletrystycznych niemieckich *Deutsche Romanzeitung*, z okoliczności wystawienia „Bitwy pod Grunwaldem" Matejki w Berlinie.

„Nie chęć awanturniczego życia była pobudką do wojen zakonu krzyżackiego z Polską, jak to twierdzi autor małego pisemka sprzedawanego przy kasie wystawy obrazu, ale raczej święty obowiązek obrony krzyża przed pogaństwem, bo polacy i litwini jeszcze wtenczas chrześcijaństwa nie przyjęli.

„Autor owego pisemka, twierdząc, że chrześcijaństwo już dawno przed sprowadzeniem zakonu na wschód swój błogosławiony wpływ wywiera, zapomina, że polacy dopiero w roku 1386 ze swym królem Jagiełłą chrześcijaństwo przyjęli."

I cóż?

Lepszym jeszcze w swej erudycji jest niejaki „Arthur Prüsker k. k. Lieutenant", który w wydanem właśnie w Lipsku dziełku swem p. t. „*Lexikon der bedeutenderen Schlachten, Belagerungen und Gefechte*", niestworzone wypisuje rzeczy o Kaliszu.

Dowiadujemy się ztamtąd, że w październiku 1672 roku tatarzy pod wodzą Galgi i Nuredina oblegali Kalisz i że zadał im walną klęskę pod tem miastem... Sobieski.

Komentarzy nie potrzeba!

= Omal nie katastrofa!

Z za kulis sceny krakowskiej dochodzi nas wieść następująca:

W tych dniach przedstawiano tam sensacyjny dramat Verne'go „Dzieci kapitana Granta".

W akcie trzecim—jak każe bajka—kilku artystów zapaść się ma wraz ze skałą pod ziemię...

Dotąd sztuczka ta szła pomyślnie — tym razem jednak maszynerja zawiodła, i biedni artyści z przerażającą szybkością staczali się w dół...

P. Arwin chwycił się szczęśliwie deski, pannę Cieślińską ujęli w powietrzu maszyniści, p. Saganowski spadł całą siłą na utalentowanego wielce komika p. Wojdałowicza.

Wojdałowicz poniósł szwank najcięższy, mimo to nie chciał zerwać sztuki i wstąpił w akcie dalszym na scenę.

Siły jednak odmówiły mu posłuszeństwa... omdlał! Dziś sympatyczny komik ma się o wiele lepiej.

= Maksyma turecka.

...Będąc młodym, czytałem Alcoran w gronie mej rodziny.

Bracia moi zasnęli; wtedy odezwałem się do ojca:

— Spojrzyj na nich, ojcze; oni śpią, a ja się modlę.

Ojciec uścisnął mnie czule i rzekł:

— Mój drogi Sadi, lepiej byłoby, gdybyś i ty był zasnął, aniżeli masz być tak dumnym z tego co czynisz...

= W sądzie.

Sędzia. Widzisz więc, że zapieranie się z twej strony nie prowadzi do niczego... policjant, który cię aresztował, podaje dwóch świadków kradzieży.

Oskarżony. To fałsz, panie sędzio... oni kłamią, ja mogę powołać się na 50 świadków, którzy... nie widzieli.

= Wypadki.

* Antoni T., lat 49 liczący, wczoraj z niewiadomej przyczyny zmarł nagle.

* Nocy minionej podniesiono na ulicy w stanie nietrzeźwym krawca Ludwika K. z mocno odmrożonemi uszami.

Na Zjeździe znaleziono również w nocy Antoniego D. z odmrożonemi nogami.

* L. i J. K., wskutek silnego napalenia w piecu kamiennemi węglami i przedwczesnego zamknięcia pieca, zagorzeli.

Józefa K. otrzeźwić nie zdołano; L. żyje dotychczas.

* Na przechodzącą przez Długą ulicę dziewczynkę, Feliksę G., najechał Moszek Sz. i silnie skaleczył ją w lewą nogę.

* W magazynie Wolffa N. zapaliła się paka z papierami.

Ogień ugaszono bez wielkich strat.

* W domu nr 2, przy ulicy Danielewiczowskiej, w mieszkaniu Jana B., od ognia palącego się w piecu zapaliły się rzeczy i meble.

Ogień ugasiła druga część straży ogniowej.

Straty oceniają na 500 rs.

= Pożar.

Wczoraj, o godzinie trzeciej i pół po południu, w zabudowaniach kolei terespolskiej wybuchnął groźny pożar.

Płomienie ukazały się w rewirze, gdzie stało 16 lokomotyw.

Przybyły najpierw prazki oddział straży nie mógł podołać niebezpieczeństwu, przywołał więc na pomoc oddziały ratuszowy i nalewkowski.

Gdy straże te zjawiły się na miejsce, ogień rozszerzył się po całem wiązaniu i zagroził sąsiedniim budowlom.

Energiczny ratunek wszystkich oddziałów straży, które się zmieniały, zdołał ograniczyć dalsze szerzenie się płomieni.

Remiza uległa spaleniu i rozebraniu, lokomotywy jednak wszystkie zostały wyprowadzone.

Dopiero o godzinie dwunastej w północ opanowano ogień.

Ratunek był bardzo utrudniony, przy mrozie bowiem sikawki zamarzały, a na śliski dach niepodobna się było wedrzeć.

Wodę podwożono parochodami.

Przy ratunku ponieśli szwank dwaj robotnicy kolejowi.

Prócz tego dwaj żołnierze oddziału ratuszowego, Nowiński i Wdowiczenko, zostali poranieni, skutkiem oberwania się gzemsu.

Odwieziono ich do szpitala.

Straty wynoszą do 30,000 rubli.

= W dniu dzisiejszym, jako w szóstym ciągnienia 133-ej loterji klasycznej 5 klasy, padły główniejsze wygrane jak następuje: nr 12,785 wygrał rs. 2,000 u kolektora Rejswasera w Warszawie, nr 12,995 rs. 2,000 u kol. Lipechitza w Siedlcach, nr 18,107 rs. 2,000 u kol. Małdorskiego w Warszawie, nr 19,856 rs. 2,000 u kol. Zelmana Jawetza w Warszawie, nr 22,960 rs. 2,000 u kol. Godzińskiej w Warszawie, nr 503 rs. 1,000 u kol. Lichtensteina w Warszawie, nr 6,088 rs. 1,000 u kol. Handelsmannowej w Warszawie, nr 14,062 rs. 1,000 u kol. Hufnagla w Warszawie, nr 22,464 rs. 1,000 u kol. Baumberga w Warszawie, a nn-ra 3,398, 5,172, 8,564, 13,349, 13,414, 16,168, 16,310 i 17,511 po rs. 400.

— *Paniom J. K., M. N. i pp. R. S., H. L.* i wielu innym. — Redakcja *Kurjera Warszawskiego* czyni o to starania—szlachetne propozycje pań i panów zostaną uwzględnione z chwilą nadejścia pozwolenia.

— Z powodu niezwykłych mrozów, jakie od dni kilku nastały, warszawskie Towarzystwo dobroczynności w celu przyjścia z pomocą ubogim mieszkańcom tutejszego miasta postanowiło, od włącznie dnia 30 listopada (12 grudnia) r. b., w zakładach Towarzystwa, a mianowicie: w ochronie XI przy ulicy Tamka, w takiejże ochronie VIII przy ulicy Walicow i w ochronie IV przy ulicy Czerniakowskiej, jak niemniej w zakładzie zupy rumfordzkiej przy ulicy Freta w gmachu podominikańskim, wydawać dla ubogich codziennie do godziny 9-tej rano, po szklance herbaty i do niej pół funta chleba pytlowego — przybywający do tych zakładów biedni winni przynosić swoje naczynia dla wydzielania im pomienionej herbaty.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: N. N. rs. 100, Leonia z hr. Ilińskich Kaszowska rs. 25, Helenka rs. 6, bezimiennie rs. 6 w miejsce kupienia biletów na koncert, Julian Penkala rs. 25, bezimiennie rs. 1, Edzio S. rs. 2, H. rs. 1, posłaniec nr 86 rs. 2, J. K. rs. 2, posłaniec nr 231 rs. 1, A. L. rs. 2, J. S. rs. 1 dla najbiedniejszych na drzewo do rozdzielenia wedle uznania redakcji; C. H. K. rs. 1, J. O. rs. 1 dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

— Kluczyki, znalezione na ulicy Marszałkowskie, za udowodnieniem odebrane być mogą w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Z magazynu panów Bobrowskiego i Urbańskiego odesłeno pozostawiony tamże gorset, przez niewiadomą osobę.

— Podług *Mosk. wied.* podajemy tutaj obszerne szczegóły o katastrofie na drodze kursko-moskiewskiej i nieudanym zamachu na życie Najjaśniejszego Pana: „W oczekiwaniu przybycia do Moskwy pociągu cesarskiego, po obydwu stronach drogi kolei kurskiej rozstawieni zostali policjanci w odległości 25 kroków jeden od drugiego szachownicą. Poczynając od granicy powiatu moskiewskiego do mostu władimirskiego zajęli stanowiska policjanci cyrkułu rogożskiego z komisarzem, od mostu zaś stał komisarz cyrkułu lefertowskiego ze swymi ludźmi. Kiedy pociąg cesarski przeszedł bez przeszkód, a wpół godziny potem przejechał i pociąg świty, komisarz cyrkułu rogożskiego zaczął już zbierać ludzi, a policja cyrkułu lefertowskiego, ustawiona wzdłuż przedmieścia Andzonowki, spotykała pociąg świty, zbliżył się pociąg z bagażami, nagle dał się słyszeć wybuch. Eksplozja nastąpiła naprzeciwko jednego z domów stojącego wprost ulicy Androniewskiej i linji kolejowej. Jeden z wagonów przewrócił się, dwa stanęły na poprzek drogi, pozostałe zaś zatrzymały się. Stojący w pobliżu policjant silnie uderzony został wielką grudą zmarzłej ziemi i upadł bez przytomności. W pierwszej chwili po spełnieniu się katastrofy nikt nie myślał, ażeby przyczyną wypadku był wybuch miny. Sądzono, że pociąg zeszedł z szyn wskutek zarysowania się toru, a głuchy odgłos wybuchu wzięto pierwotnie za łoskot przy starciu się wagonów. Dla tego też policja z początku otoczyła łańcuchem tylko uszkodzone wagony w celu uchronienia bagażów od kradzieży i dopiero po chwili kiedy przygniatające wrażenie przeszło, zajęto się także otoczeniem sąsiednich domów. Natychmiast natropiono na podejrzaną okoliczność; brama domu najbliższego miejsca katastrofy dwupiętrowego domu była szczelnie zamknięta i pomimo, że wewnątrz widać było światło, na stuk i żądanie otworzenia drzwi zewnątrz nie odpowiadano wcale. Brama i parkan były wysokie, nowe i dobrze zbudowane. Obeszli dom dokoła. Z tyłu natrafiono na stary płot, przez który policjanci dostali się wewnątrz zabudowania. Otworzono drzwi główne. Jeden z oficerów policji wszedł na podwórko i zauważył, że okna dolnego piętra zabite były deskami, na pierwsze zaś piętro, gdzie widać było światło, prowadziły wprost z dworu schody drewniane. W towarzystwie policjantów wszedł po schodach i otworzył drzwi mieszkania. Pierwszym pokojem była maleńka kuchnia, naprzeciwko drzwi na piecu drzemał spokojnie biały kot i więcej nikt. Drzwi w przepierzeniu prowadziły do następnego pokoju. Na okrzyk nikt się ztamtąd nie odezwał. Oficer, obawiając się zasadzki, ostrożnie wszedł do pokoju. I tutaj nie było nikogo. Naprzeciwko drzwi na rozkładanym stole znajdowały się dwie butelki, leżał kawał dłuta i szczypce do zginania i przecinania drutu. W jednej butelce było trochę wina, druga z wódką, ledwo że napoczęta. W prawym rogu pokoju przed obrazem Mikołaja Cudotwórcy paliła się lampa, na lewej ścianie wisiały portrety Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani i Następcy Tronu, na prawej zaś portret metropolity Makarego, a nad stołem, tuż nad wejściem, widać było obrazek przedstawiający zwiedzanie przez Najjaśniejszego Pana rannych w szpitalu wojskowym i nagradzanie ich krzyżami św. Jerzego. W pokoju stało kilka prostych krzeseł. Dwoje drzwi prowadziło do dalszych izb. We drzwiach na prawo widać było zapaloną lampkę w rogu przed obrazami Jezusa Chrystusa i Najświętszej Marji Panny w pozłoconych błyszczących szatach; przed jednym z obrazów znajdowała się świeca woskowa pozłacana, lecz nie była ona zapaloną. Pod obrazami stała czerwona skrzynia, obok kilka krzeseł, na ścianie liche zwierciadło, naprzeciwko zaś stare łóżko drewniane na dwie osoby. Na łóżku na perkalowem okryciu leżały poduszki o kwiecistych, perkalowych powłokach, a obok na gwoździach wisiały perkalowe spódnice i kortowa odzież zwierzchnia. Pod łóżkiem były trzewiki i dwie znoszone koszule męzkie perkalowe. W sąsiednim pokoju za przepierzeniem znajdowała się stara lampa, krzesła i obraz wreszcie tuż przy kuchni był jeszcze mały pokoik, w którym na stole leżały używane narzędzia ślusarskie i drut.

(Dokończenie nastąpi.)

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, jako w oktawie imienin ś. p. **Walerji Czerniejewskiej,** odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, jak również siostry jej ś. p. **Józefy**, oraz za spokój dusz ś. p. **Andrzeja Czerniejewskiego** i ojca jego ś. p. **Stanisława**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Za wieczny spokój duszy ś. p. Marji z Grudzińskich **Dolowej,** odprawioną będzie w dniu 12 b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy Matki Boskiej przy kościele św. Krzyża, żałobna wotywa, na którą w smutku pozostały mąż zmarłej uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych znajomych. —26130—

† Jutro, dnia 12 grudnia, odbędzie się w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście żałobne nabożeństwo za duszę ś. p.

Józefa **Turowskiego**, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —26133—

† W dniu 12 grudnia r. b., w piątek, o godzinie **11-tej** rana, w kościele św. Krzyża i w kaplicy Matki Boskiej, odprawiona będzie msza św. na intencję ś. p. Tomasza hrabiego **Potockiego,** jako w ośmnastą rocznicę jego zgonu, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcijan.

† W piątek, dnia 12 grudnia, w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ewy **Puścikowskiej,** odbędzie się wotywa żałobna za spokój jej duszy, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe dzieci zapraszają familję i znajomych. —26085—

† Ś. p. Zofja z Jańskich **Potocka**, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, zmarła w dniu 9 grudnia r. b. Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Ducha, w dniu 12 b. m. w piątek, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —26116

† Ś. p. Edmund **Jaszewski,** po długich cierpieniach, przeżywszy lat 31, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10 b. m. i r. W ciężkim smutku po stracie jedynego brata pozostała siostra z mężem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, w dniu 12 b. m., w piątek, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —26119

† Ś. p. Łukasz Florentyn **Gozdawa Reklewski,** b. oficer b. wojsk polskich, ostatnio emeryt. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 10 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 87. Pozostała córka, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają na nabożeństwo w dniu 13 b. m. w sobotę, o godzinie **11 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —26080—

† Ś. p. Paweł **Dubeltowicz,** obywatel, emeryt, po długiej i ciężkiej słabości przeniósł się do wieczności, w wieku lat 78. Pozostała żona wraz z synem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13 grudnia, odbyć się mające, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Gustaw **Dittwald,** obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 43, w dniu 9 grudnia r. b. przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 b. m., to jest w piątek, o godzinie **12 i pół** w południe, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —26060—

† Ś. p. Władzia **Hampl,** córeczka Jana i Elżbiety z Gąsiorowskich małżonków Hampl, zasnęła w Bogu dnia 10 b. m., przeżywszy miesięcy 3 i dni 10. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 13, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu z domu nr 12 przy ulicy Rozbrat, na cmentarz ewangelicko-reformowany. —26143—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 9-go grudnia.— Znaczny śnieg, jaki tu spadł, przypomniał dni oblężenia. Brakło najpotrzebniejszych środków żywności, z których dostawą wskutek śniegu wstrzymali się wieśniacy. W wielkiej halli, w której wpływy dzienne wynoszą średnio 1½ miljona fr., d. 5-go utargowano tylko 250,000. Komunikacja uległa przerwie. Tramwaje, omnibusy i wozy zupełnie się nie ukazały na ulicy. Wiele wydarzyło się też nieszczęśliwych wypadków złamania nóg i rąk. Teatra puste. Największe wrażenie wywarło ukazanie się w lasku Bulońskim wilków, na które zarządzono natychmiast polowanie. Z braku jednak psów pozostało ono bezowocne.

× **Paryż** 9-go grudnia.—Komedjopisarz Eugenjusz Labiche postawił swoją kandydaturę do akademji; w dniu 15 stycznia odbędzie się recepcja H. Taine'a, a w ciągu lutego księcia Audiffret-Pasquier.

× **Paryż** 9-go grudnia.—Cenzura odmówiła pozwolenia na wystawienie dramatu „Alsace" Erckmana-Chatriana.

× **Paryż** 9-go grudnia.—Wskutek niepogody i śniegu odłożono na dzień 18 b. m. mający się odbyć w Hippodromie festyn na korzyść powodzian hiszpańskich; w tym też dniu wyjdzie jednodniowy dziennik.

× **Paryż** 9-go grudnia.—*Gaulois* donosi, iż cesarzowa Eugenja z Madrytu nie wróci do Anglji, lecz uda się rzeczywiście do ziemi zulusów dla zwiedzenia miejsc, gdzie syn jej znalazł tak smutny koniec.

× **Paryż** 9-go grudnia. — *Gaulois* podaje wieść, iż osławiony Philippart schronił się w pewnym klasztorze belgijskim. Jakkolwiek wiadomość ta dziwną się wydaje, znajduje ona wiarę u wielu osób w Paryżu, znających bliżej usposobienie belgijskiego finansisty. Jeden z jego synów tak silnie został dotknięty katastrofą, iż obawiają się o jego umysł.

× **Rzym** 9-go grudnia.—Król Alfons i małżonka przesłali papieżowi pismo dziękczynne za podarki ślubne.

× **Neapol** 9-go grudnia. — Zmarł tu Wilhelm Fryderyk Riese, znany librecista oper Flotowa.

× **Madryt** 9-go grudnia. — Rzeki w Murcji i Guadiana znacznie wezbrały.

× **Dublin** 9-go grudnia.—Ogólne zgromadzenie klubu dzierżawców w Mallow postanowiło rozpisać publiczną subskrypcję na pokrycie kosztów obrony oskarżonych Davitta, Daly'ego i Killeena.

× **Hamburg** 9-go grudnia.—Bankructwo firmy J. Godefroy i spółka wstrząsnęło tu wielu domami handlowemi. Pasywa upadłej masy wynosić mają 15—20 miljonów franków. W służbie tej firmy zostawał też Jan Kubary, znakomity podróżnik polski, w charakterze ajenta i badacza przyrody na wyspach australskich.

× **Bern** 9-go grudnia. — Zmarł tu pułkownik Siegfried, szef związkowego biura sztabowego i sztabu jeneralnego.

× **Wiedeń** 9-go grudnia. — Zmarł tu nagle na ulicy redaktor pisma *Centralblatt für Dampfschiffahrt und Eisenbahnen.*

× **Kraków** 9-go grudnia.— Radzie miejskiej przedłożono projekt reformy statutu gminnego prowizorycznego, który od początku organizacji rady obowiązuje.

× **Kraków** 9-go grudnia. — Dr Franciszek Ćwikliński i dr Wojciech hr. Dzieduszycki zamianowani zostali reskryptem ministerjalnym konserwatorami centralnej komisji dla zbadania i konserwacji pomników sztuki i pamiątek historycznych w Galicji.

× **Kraków** 9-go grudnia.— W tych dniach odbędzie się tu wielki koncert Władysława Żeleńskiego.

× **Lwów** 9-go grudnia. — W tych dniach w dobrach swoich pod Lwowem zmarł b. deputowany do rady państwa, jeden z przewódców partji rusińskiej, b. biskup djecezji chełmińskiej, ks. Michał Kuziemski.

× **Lwów** 9-go grudnia. — Pierwsze przedstawienie trupy śpiewaków włoskich („Faworyta") powiodło się nadspodziewanie dobrze. Primadonną jest Carlotta Rossi, tenorem Manfrini, altystką Donatti, basem Manchetti. Partje barytonowe śpiewa krakowianin p. Lelek.

× **Peszt** 9-go grudnia.—Niższo-węgierskie rzeki wzbierają w zastraszający sposób. Arad grozi wylewem.

× **Bukareszt** 9-go grudnia.—Na mocy dekretu książęcego udzielono 17,000 lei zapomogi dla kościołów wszelkich wyznań w Dobrudży; pomiędzy kościołami mającemi być restaurowanemi z sum rządowych znajdują się też, oprócz armeńskiego, katolickiego i protostanckiego, bożnica i meczet.

× **Nisz** 9-go grudnia. — Na polowaniu odbywającem się w dniu 5 b. m. wystrzeliła przypadkiem flinta wuja księcia, pułkownika Catargin. Cały ładunek zranik prawą rękę dra Djordjeviosa, nadwornego lekarza księcia. Ranionego zaniesiono do pałacu książęcego.

× **Pera** 9-go grudnia —Rząd wzbronił urzędom telegraficznym przyjmowania cyfrowanych depesz telegraficznych przeznaczonych dla dzienników.

Przegląd polityczny.

Rezultat głosowania w parlamencie francuskim nie bardzo korzystnie przedstawia votum zaufania wydane dzisiejszemu Rządowi i nie najlepiej wróży o jego przyszłości. Wprawdzie w politycznych i parlamentarnych sferach uciszyło się jakoś od kilku dni, ale nadzieja mała pozostała, aby Waddington dłużej niż do Nowego roku utrzymał się w gabinecie. Ze względu na stronnictwa, głosy podzieliły się w następujący sposób: Prawica nie wstrzymała się od głosowania, jak to pierwotnie doniesiono, ale 89 głosami oświadczyła się przeciw gabinetowi; do tych przyłączyło się jeszcze 8 z lewicy. Wstrzymało się od głosowania 164 członków Unji republikańskiej i 35 monarchistów.

Zwolennicy istniejącego rządu doprowadzili przecież do 221 głosów. Pesymiści, bodaj czy nie słusznie, wnioskują z tego, że jedność republikańskich frakcyj rozdartą została, że większość przychylna rządowi zmniejszyła się znacznie i że przyszłość gabinetu przez koalicję prawicy z Unią republikańską może być bardzo narażoną. *Nord. Allg. Ztng.* robi uwagę, iż egzystencja gabinetu Waddingtona nie jest zawisłą od przypadkowych fluktuacyj w stosunkach stronnictw parlamentarnych, ale od rzeczywistych potrzeb kraju i od jego położenia. W bieżącej chwili wszystkie usiłowania parlamentarnych intryg odbiły się na niekorzyść samych spiskowców.

Niespodziana dymisja gabinetu hiszpańskiego utworzy szereg parlamentarnych trudności, które nie tak łatwo dadzą się usunąć. Zmianę sytuacji sprowadził minister finansów, który oświadczył, że nie będzie mógł przyjąć odpowiedzialności, za deficyt wynikły z ewentualnego przeprowadzenia reform kubańskich, i dla tego prosi o uwolnienie od obowiązków. Trzech innych ministrów w tym samym sensie przemawiało, wstępując w ślady kolegi.

Rozumie się, iż w skutek tego istnienie całego gabinetu zostało narażone, i dymisja została nieunikniona. Król powierzył utworzenie nowego ministerjum prezesowi Izby, panu de Posada Kerrera, który z kilkoma ważniejszymi politykami naradzał się nad składem przyszłego gabinetu; wszelako usiłowania jego spełzły na niczem, oświadczyć musiał królowi, że z powierzonej sobie missji, wywiązać się pomyślnie nie potrafi. Przyczyną tego niepowodzenia ma być odporne trzymanie się konstytucjonalistów, którzy piwa sami nawarzyli, a teraz od wszystkiego ręce umywają.

Nie wiadomo tedy komu uda się złożyć nowe ministerjum, ale to pewna, iż kwestja roform kubańskich, zniesienie niewolnictwa i t. d. jest osią dzisiejszej sytuacji i w programacie przyszłego gabinetu ważne miejsce zająć będzie musiała. Canovas del Castillo doradził królowi, aby próbował złożyć nowy gabinet pod przewodnictwem Ayalasa, drugiego prezesa izby.

Przesilenie w Sofji skończyło się jak wiadomo rozwiązaniem skupczyny, która w nowym składzie dopiero po dwóch miesiącach rozpocząć będzie mogła dalsze obrady. Telegram przyniósł nadto wiadomość, że nowe ministerjum pod prezesostwem biskupa tyrnowskiego utworzonem zostało. Parencow zatrzymał w niem tekę ministra wojny, Naczowicz objął wydział spraw zewnętrznych i tymczasowo finansów, Greków sprawiedliwości i zastępstwo spraw wewnętrznych.

Skupczyna serbska wystosowała adres na mowę tronową ks. Milana, adres mieści parafrazę tej mowy, wszelako nie wyraża zaufania do dzisiejszego Rządu w określonej formie; domaga się zniesienia niektórych podatków i pewnych ustaw co do wolności prasy.

Rozprawy w ciągu pierwszego tygodnia odznaczały się groźnemi wycieczkami nietylko przeciw dymisjonowanemu ministrowi finansów, ale także przeciw władzom, które w ciągu ubiegłego roku wielu nadużyć się dopuszczały.

Telegram przyniósł z Niszu wiadomość o postrzeleniu przypadkowem przybocznego lekarza ks. Milana na polowaniu. Nie wiemy, jakie polityczne znaczenie chciano nadać temu wypadkowi, skoro go aż drogą telegraficzną zakomunikowano Europie. Może w tem upatrywać należy coś więcej, niżeli prosty przypadek, którego ofiarą padł tym razem lekarz.

Z ważniejszych politycznych wiadomości nie wiele mamy do zanotowania; dyplomacja wypoczywa, albo przygotowuje się do nowej akcji. Zapowiadane zmiany w stosunkach politycznych i dyplomatycznych Rosji nie sprawdziły się. Ks. Gorczakow objął swoje urzędowanie w wydziale spraw zagranicznych i na tem skończyły się wszystkie kombinacje niemieckiej i angielskiej prasy.

Status quo utrzymało się nadal—dość na tem, iż w sezonie zimowym większych niespodzianek ze strony dyplomacji europejskiej spodziewać się, przynajmniej z dzisiejszych pozorów—nie można.

Kwestja albańska na półwyspie bałkańskim nie zapowiada jakoś pomyślnego rozwoju. Jutro kończy się termin wydania czarnogórcom Plawy i Gusinja, ale wobec ostatnich wypadków w tych miejscowościach niepodobna przypuszczać nawet, aby sprawa dała się ugodowo rozwiązać.

Mukhtar powinienby był ze swemi posiłkami stanąć już w Gusinju, wszelako przy ostrożnem jego posuwaniu się naprzód, a raczej przy powolności działania, można się spodziewać, że do akcji zbrojnej nie doprowadzi i dyplomacja będzie musiała wdać się znowu w kwestję, którą albańczycy na porządku dziennym ważniejszych spraw wschodnich postawili.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Petersburg 10-go.—Radca stanu Buch wyjechał do Berlina, Paryża i Amsterdamu w celu układania się o nową wielką pożyczkę zagraniczną.

Wiedeń 9-go.—*Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Dziś ma się odbyć nowa konferencja delegowanych w sprawie granicznej z Grecją. Delegaci tureccy mają złożyć memorjał wykazujący, że jedynie możliwą do przyjęcia granicą są południowe wyżyny dolin Kalemus i Piscus. Czarnogórcy postanowili nie występować zaczepnie przeciw albańczykom.

Paryż 9-go. Z Senatu. Jules Simon przedstawił sprawozdanie komisji do praw szkolnych Ferry'ego. Sprawozdanie proponuje odrzucenie słynnego prgr. 7. Senat rozpoczął obrady budżetowe: przy etacie wyznań przywrócono pozycję płac biskupich wedle wniosku pierwotnego, który w izbie poselskiej został obcięty.

Berlin 10-go. — Bank państwa obniżył stopę dyskontową na 4, lombardową zaś na 5.

Waszyngton, 10-go.—Posiedzenie kongresu. Frost wnosi, aby kongres wyraził swą sympatję dla dążności irlandczyków do zmiany stosunków rolnych i uzyskania autonomji, jako też wyrazić życzenie, aby dążności te dobrym skutkiem uwieńczone zostały. Hillete stawia podobny wniosek, wzywający prezydenta Hayesa, aby rządowi angielskiemu wyraził nadzieję Stanów, że w Irlandji zostaną wprowadzone reformy, które dadzą możność włościanom gospodarowania na własnej roli.

— Od redakcji *Gołosa.* Czasowo wstrzymane z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych wydawnictwo *Gołos* podaje do wiadomości abonentów, iż mogą otrzymać napowrót wniesione przez nich na abonament pieniądze, albo też uwiadomić zechcą, jaką życzą sobie mieć nadesłaną gazetę z wydawnictw rosyjskich, na cały czas zawieszenia wydawnictwa *Gołosu.* Zapisujący *Gołos* na rok przyszły zechcą również zawiadomić,— jakie życzą sobie odbierać pismo do czasu przywrócenia wydawnictwa *Gołosa.*

KAPLICA ANGLIKAŃSKA,
ulica hr. Berga nr 3.

Niemieckie nabożeństwo i kazanie: Prorok Micheasz, 5-ty rozdział, 2-gi wiersz, o Messyjaszu, w sobotę, 13-go grudnia, o 2-giej godzinie po południu. — Angielskie nabożeństwo każdej niedzieli, o 11-tej godzinie przed południem. —26094—1—1—

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru,*** zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —10—0—24039—

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej, **z dnia 10 grudnia 1879 r.**

Pszenica:	wyborowa	161	171
	średnia	138	157
	ordynaryjna	110	—
Żyto:	wyborowe	110	113
	średnie	104	108
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	—	—
	średni	93	103
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	90	93
	średni	84	88
	drdynaryjny	—	—
Groch:		—	—
Gryka:		79	89
Kasza jaglana:	wyborowa	—	—
	średnia	115	130
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

— Dziś rano zimna st. 7 w południe zimna st. 5.
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 7 c. 0.

Cena okowity z dnia 11 grudnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.19^5, garniec rs. 2.34.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 11-go grudnia 1879 roku.

W e k s l e:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.75.—$67\frac{1}{2}$—60	$141.82\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.54	9.56	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.30—$22\frac{1}{2}$	114.45	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123—122.70—$62\frac{1}{2}$	123.15	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	96.20	—.—
„ „ „ małe.	95.85.80.85	96.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	91.—	—.—
„ „ „ II.	—.—	91.—	—.—
„ „ „ III.	90.75.	91.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	86.15	—.—
„ małe.	—.—	86.—	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	231.50	232.50	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.45	90.60	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	90.45	90.60	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	90.45	90.60	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—	276.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	—.—	282.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $157\frac{2}{3}$ nowych $234\frac{13}{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $97\frac{2}{9}$ m. Łodzi $56\frac{17}{18}$ listów likwidacyjnych $12\frac{2}{9}$ obligów skarbowych $77\frac{4}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $205\frac{3}{5}$. — 2-ej emisji $122\frac{1}{5}$
Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— **marki niemieckie rs. —kop.—** pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

— Do dzisiejszego N-ru Kurjera dołącza się **prospekt** dalszego wydawnictwa na rok 1880, pisma illustrowanego dla Kobiet, p. t. **«Bluszcz.»**

Obwieszczenie.

W Komitecie Ujazdowskiego wojennego szpitala w Warszawie, w dniu 10 Grudnia 1879 r. starego stylu, odbywać się będzie **Licytacja** na wypełnienie lodem dwóch lodowni szpitalnych.

Pragnący podjąć się powyższej czynności, mogą zgłaszać się w powyżej oznaczonym czasie o godzinie 11-tej rano na licytację z wymaganą ku temu kaucją.

Warszawa d. 26 Listopada st. st. 1879 r.

K1—1—26078—

Są do sprzedania:

Dwa Lustra, każde po pięć łokci długości mające; Futro Lisy białe, prawie nowe, pod salopę; Szal francuzki cienki; Świeczniki; Lampa bronzowa. — Ulica Marszałkowska, naprzeciwko Zielonego-Placu, Nr 75, mieszkania Nr 7. D1—2—26074—

Śliwki, Orzechy i Jabłka

zagraniczne, ceny przystępne, gatunki doborowe; tamże są Ryby żywe, Karpie i Liny.— Ulica Białoskórnicza Nr 4. D1—2—26075—

Cegielnia

z wyborową gliną, 6 wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi, ze znacznym zapasem zduńskiej gliny, ze wszelkiemi budowlami i rekwizytami jest do sprzedania na przystępnych warunkach. — Wiadomość u Adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, zamieszkałego przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi. D1—3—26057—

Wyżymaczka

dużych rozmiarów do sprzedania.—Ulica Oboźna, domu Nr 3, mieszkania Nr 3.

D1—2—26062—

Do sprzedania

TOKARNIE:

Tokarnia żelazna nożna z fabryki Sentgera, w dobrym stanie; **Tokarnia** pociągowa mała, nowa, z forgelegą do sufitu; **Szwungrat** duży ze sztalugami; **Transmisja** mała ze sztendrami. — Wiadomość w Zakładzie Zegarmistrzowskim p. Keitla, Elektoralna Nr 6. D1—6—2 098—

SANKI

4-ro-osobowe, suknem granatowem wybite, z fartuchem oblamowanym futrem, parokonne, do sprzedania. — Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 41.

D1—3—26095—

Śledzi Łososiowych

dostać można przez cały adwent w sklepie Spożywczym. — Ulica Świętokrzyzka Nr 19, obok Mydlarza. D1—3—26092—

Poszukiwaną jest do nabycia

NIERUCHOMOŚĆ,

położona w Warszawie, w szacunku od 10 do 20 tysięcy rs.—Wiadomość przy ulicy Dobrej Nr 27, mieszkania 4, do godziny 12-tej w południe. D1—2—26055—

3,000

i parę set rs., jest do umieszczenia na pierwszą połowę wartości domu w Warszawie— Ulica Świętokrzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej, 2-gie piętro z bramy, Nr 15 mieszkania.

D1—1—26068—

Osoba odpowiedzialna na 2,000 rs., poszukuje na 6 miesięcy pożyczki

od 60—100 rs.

Procent dobry.—Oferty proszę składać w Agenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod literami F. K. D1—2—26081—

Potrzeba jest Rs. 1,000

do Handlu, może być albo spółka, lub też pożyczka zagwarantowana na fabryce wartującej rs. 8,000.—Interesanci raczą swoje adresa składać w Redakcji Kurjera pod lit. A. B. C.

D1—3—26043—

Mieszkanie

składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki piwnicy, wspólnej góry i pralni, do wynajęcia od 1-go Stycznia za rs. 270 rocznie, na 3-m piętrze.—Ulica Hoża Nr 17E, wiadomość na miejscu. D1—3—26048—

Mieszkanie

złożone z **dwóch Pokoi** z oddzielnym wchodem, czyste, ciepłe i suche, w cenie przystępnej, jest do wynajęcia od Nowego-Roku przy ulicy Trębackiej Nr 12, mieszkania 9, dowiedzieć się można na miejscu, pomiędzy 8-mą a 10½ rano, i w Ekspedycji Kurjera Warszawskiego, pomiędzy 4-tą a 6-tą po południu.

K1—3—26112—

Wyprzedaż Kapeluszy damskich.

!!! WYPRZEDAŻ NA KOLENDĘ !!!

SPECJALNY MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH

POD FIRMĄ

K. KRĄKOWSKI,

Ulica Czysta Nr 4,

przysposobił na zbliżającą się Kolendę znaczny wybór

KAPELUSZY DAMSKICH,

które wyprzedawać będzie

PO CENIE KOSZTU!!!

Magazyn jest również zaopatrzony w dobór

Wstążek, Piór i Kwiatów.

K—26015—1—3

K. KRĄKOWSKI, ulica Czysta Nr 4.



Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, krótkiego fasonu, o 6-ciu oktawach, za przystępną cenę, przy ulicy Żelaznej Nr 20A, róg Ceglanej, stróż wskaże.

D—26089—1—3

Szuba Niedźwiadkowa

mało używana, jest do sprzedania za rs. 100, u Kuśnierza W. Raab, pod Nrem 75, przy ulicy Marszałkowskiej, w oficynie na dole.

D—26053—1—3

Do sprzedania:

kilka **Sukień** jedwabnych, jedna między niemi biała, Zegarek damski złoty, Żyrandol, Wazony, Świeczniki, Salopa futrzana.—Wiadomość Świętokrzyzka Nr 27, mieszkania Nr 2.

D—26056—1—2

Są do sprzedania:

Dywan domowy, żegarek złoty, 3 warkocze damskie. — Wiadomość Świętokrzyzka Nr 15, u Jaworskiej, na facjacie. D—26075—1—2

Dwa Garnitury

Stołowej Bielizny,

jest d sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Żórawiej Nr 6, mieszkania Nr 6.

D—26067—1—3

Kompletne Ubranie

wojskowego Doktora, bardzo mało używane, jest do zbycia, za przystępną cenę. — Wiadomość w Bazarze „Merkurego" na Tłomackiem. D—26096—1—3

Lisy atłasem kryte,

Mufka z lisów niebieskich, Szal turecki, Palto, męzkie, jest do sprzedania. — Wiadomość u Stróża. ulica Chmielna Nr 18. D—26086—1

Wyprzedaż Kapeluszy!

Z zwiniętego Magazynu, po nader nizkiej cenie, oraz i niektórych zagranicznych. — Ulica Świętojerska Nr 8, mieszkania 2.—Tamże jest do sprzedania Szeslong, Łóżko żelazne, Maszyna i różne utensylja magazynowe.

D—26044—1—2

Jest do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

duży o dwóch oknach, ciepły i suchy, z przedpokojem. — Wiadomość: Grzybowska Nr 5, w bramie, 1-sze piętro, Nr 3 mieszkania.

D1—3—26101—

Jest do wynajęcia od Nowego-Roku

SKLEP

przydatny na Skład Wędlin, lub Handel Wiktuałów, wraz z mieszkaniem i stajnią, przy ulicy Młynarskiej pod Nr 1, litera H., wiadomość u Rządcy. D1—3—26075—

Przy nadchodzących Świętach polecam Szanownej Publiczności:

Mąkę Pszenną w gotowych woreczkach i na funty; **Drożdże** Wiedeńskie, **Masło** Litewskie, Masło bez soli, oraz ze słodkiej śmietanki, **Ser:** Litewski, Śmietankowy, Owczy i innych gatunków, **Powidła** Węgierskie, **Śliwki** i **Gruszki** suszone, **Śledzie** Angielskie na kopy i sztuki, oraz wszelki **Towar Kolonialny,** wszystko w wyborowym gatunku i po możliwie nizkich cenach.

Przytem nadmienia się że sprzedając **hurtownie: Mąkę Pszenną, Masło Litewskie, Ser: Litewski, Śmietankowy Szwajcarski** (krajowy), handlującym ustępuje znaczny rabat.

E. OLSZEWSKI,

1—3 **MARSZAŁKOWSKA Nr 34.** —25931—D

Jak wiadomo wina we **Francji, Węgrzech** i we wszystkich innych krajach produkujących takowe, w ostatnich latach nie udały się, wskutek tego ceny dobrych gatunków wina znacznie podskoczyły.

Znajdując się w pomyślnej sytuacji posiadania wielkich zapasów z lat poprzednich, nabytych po cenach umiarkowanych, jesteśmy w możności oddawać dobre wina po cenach przystępnych.

Z powodu nadchodzących Świąt

pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, i stanowczo upewnić możemy, że każdy zaopatrujący się w wina z naszych składów, zadowolony będzie zupełnie z obsługi.

Amatorom **starego węgierskiego wina** donosimy, że z poprzednio ogłaszanych **gąsiorów** posiadamy jeszcze **kilkaset.**

Zamówienia z prowincji punktualnie załatwiane będą.

SIMON i STECKI, Dostawcy Najwyższego Dworu w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 36 filia Nowy-Świat Nr 13. K—26129—

PARTJA CHUSTEK IRLANDZKICH

jako też

PŁÓTNA W RESZTKACH

od 10 do 20 łokci,

nadeszły do Składu Płócien i Bielizny

F. BOBROWSKI & URBAŃSKI,

Wierzbowa Nr 2.

K—26113—1—6

BONA

rodowita Francuzka, z dobremi świadectwami, jest poszukiwaną. — Adresy pod lit. R. F., przyjmuje Warsz. Agent. Ogłoszeń. — Senatorska Nr 22. K—25891—2—3

Poszukuje się

SKŁADU

na cukier. — Wiadomość na ulicy Siennej Nr 4 domu, mieszkania Nr 5.

1—3 — 26106 —D

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 r.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 w
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 29 Ноября (11 Декабря) 1879 г

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

NOWE DZIEŁA

OTRZYMANE PRZEZ

KSIĘGARNIĘ, SKŁAD NUT i FORTEPIANOW

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE.

Bojasiński M., O odstawianiu (odłączaniu) dzieci od piersi. Według Dra Brocharda, kop 40.
Brandt, generał Henr., Wspomnienia z wojny w Hiszpanji i Rossji w r. 1808—1812. Zeszyt 4-ty z przedpłatą na 5 i 6-ty, rs. 1.
Cohn, Mojżesz, Rzeznie zwierząt u Żydów jest-li okrucieństwem? kop. 55.
Czarkowski Piotr, Krótki wykład geografii powszechnej. Wydanie 12-te, kop. 60.
Dygasiński Adolf, Nauczanie bez książki, czyli wskazówki teorer.-prakt. odnoszące się do pierwszego nauczania, z piśmiennictwa angielskiego zebrane, kop. 40.
Froeblowskie plecionki. Pożyteczna i przyjemna rozrywka dla małych dzieci, 2 zeszyty, zawierające po 12 tablic, z których każda dwa różne przedstawia obrazy, po rs. 1 kop. 50.
Gajkowski, Dr. Wł., Obecny stan wiedzy o umiejscowieniach czynności i zboczeń mózgowych, rs. 1.
Góralczyk Kazim., Pijaństwo, zguba i nędza włościan, Poznań, kop. 20.
Grzechy i cnoty w 30 powiastkach. Opowiedziane dziatkom 8—10 letnim, kop. 75.
Heine Henr., Obrazy z podróży. Tom III, Dobosz Leyrand, kop. 12.
Hettner Herm., Historja literatury angielskiej 1660—1870. Przekład P. Chmielowskiego i E. Grabowskiego, rs. 1 kop. 50.
Hollak, Ks. Józ. i Ks. Teof. Jagodziński, Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z niemi styczność mających, rs. 2.
Jak psotnikom bywa. Przerobił z franc. Roman Nowina. Książeczka obrazkowa, rs. 1.
Jasiński Dr., Jakie leczenie suchot daje najpomyślniejsze rezultaty. Lwów, kop. 30.
Kamocka Józefa, Krótki wykład Katechizmu jako podręcznik dla matek, według planu i wskazówek księdza Kazim. Wnorowskiego ułożony, kop. 30.
— Praktyczny wykład nauki języka polskiego. Wydanie 4-te, kop. 60.
Korwin Bo. Wł., Królewski domek. Powieść, rs. 1.
Kalendarz dla ogółu, na rok przyszły 1880, Kalisz, kop. 15.
Kraków Paulina, Branka tatarska. Powieść dla młodzieży. Wydanie 2-gie, kop. 50.
— Kampanella. Koleje życia sieroty, rs. 1 kop. 50, w ozdobnej oprawie rs. 2
Kraszewski J. I., Herod baba. Opowiadanie dziadka, rs. 20.
— Grzechy hetmańskie. Obrazy z końca XVIII wieku. Z 17 illustr. J. Kossaka, rs. 2 kop. 50.
Księga ziemi Czerskiej, 1404—1425, poprzedzona wstępem historycznym rs. 3 kop. 50.
Kucharzewski Feliks, Wodociągi i kanalizacja w Warszawie. Projekty dawniejsze—projekt Lindley'a. Z 2 planami, rs. 1.
Kwiatkowski Paturnin, Itinerarium Władysława (III) Warneńczyka. Lwów, kop. 55.
Labiche E. i E. Martin, Bańki mydlane. Komedja w 2 aktach. Lwów, kop 50.
— Podróż pana Porichon. Komedja w 4 aktach. Lwów, kop. 70.
La ka Stasia. Książeczka obrazkowa z 6 chromolitografowanemi rycinami i odnośnemi do nich wierszykami, kop. 50.
Leonard św., á Porto Mauricio, Skarb ukryty. Kraków, kop. 25.
Leśniewska Bron., Kucharz polski dla młodych gospodyń. Wydanie 6-te, w oprawie rs. 1 kop. 35.
Liguori Alf., Jak żyć powinien chrześcianin. Tłom. O. Prokop. Wydanie 2-gie, kop. 25.
— O miłości Boga i ufności w przyczynie Marji. Tłom. O. Prokopa. Wydanie 2-gie, kop. 20.
— Sposób ciągłego obcowania z Bogiem. Tłom. O. Prokopa. Wydanie 2-gie, kop. 20.
Luys J., Mózg i jego czynności. Przełożył Dr. Teod. Dunin, rs. 1.
Mattei Hr., Nowa elektro-homeopatyczna metoda leczenia. Uzupełn. now. odkryciami i spostrzeżen., z dodaniem opisu chorób i organizmu ludzkiego. Wilno, rs 1 k. 50.
Mestenchauser K., Kontredans i lansier. Opisane dla użytku uczących się, kop. 25.
Mętlewicz ks. J. H., Gwiazdka Boża. Książka do nabożeństwa dla małych dziatek. Nowe wydanie, kop. 30., w oprawie kop. 60, 80 i rs. 1.
Nauka, krótka, o rozmyślaniu i rachunku sumienia. Przez X. **, Kraków, kop. 20.
Nowicki Dr. M., Zoologia obrazowa metodycznie opracowana dla niższego stopnia nauki. Wydanie 5-te, Kraków, rs. 1 kop. 80.
Obrazki dziejowe dla młodzieży, przez Teresę Jadwigę Z rysunkami Jul. Kossaka, kartonow. rs. 1 kop. 20, w oprawie w płótno rs. 1 kop. 50.
Opowiadania matki małym dziatkom, 16 powiastek z 5 kolor. rycinami. Wydanie 3-cie, kop. 75.
Ploetz Dr. Kar., 104 lekcje języka francuzkiego do użytku szkolnego i domowego, kop. 45.
Podarek dla grzecznych chłopczyków, (książeczka obrazkowa z 6 chromolitografowanemi rycinami i odnośnemi do nich wierszykami), kop. 50.
— dla małych panienek, (książeczka z 6 chromolitografowanemi rycinami i wierszykami do każdej), kop. 50.
Powieści z Pisma Świętego, wierszem dziatwie opowiedziane, przez Jana z Rzeszowa. Z rycinami, kop. 50, w oprawie kop. 75.
Prokop, O. kapucyn, Święta Germana pastorka. Opowiadania dla ludu wiejskiego, kop. 30.
Promyk Kazim., Obrazkowa nauka pisania i czytania, 3 części, kop. 40, kartonowane kop. 50.
— O obrazkowej nauce pisania i czytania, kop. 5.
Przyborowski Wal., Rubin wezyrski, powieść historyczna, rs. 1 kop. 20.
Puffke E., Tajemnicza szkatułka. Powieść, Poznań, rs. 1.
Reclum Kar., Nauka zachowania zdrowia i zdolności do pracy. Przekład Dra Wacł. Mayzla, rs. 2 kop. 50.
Rothe Dr. A., Psychopathologja forensis, czyli nauka o chorobach umysłowych. Kraków, rs. 2.
Rychter Józ., O zapobieganiu wylewom rzek, przez odwrócenie nadmiaru wód do łożysk natur. kop. 45.
Sapalski A., Przewodnik dla organistów. Kraków, rs. 1 kop. 65.
Saulsonowa R., Wiązanka powiastnk wierszem napisana, dla dziatwy polskiej. Kraków, kop. 60.
Sienkiewicz Henr., Pisma, tom I, rs. 1 kop. 50.
S. (ikorski) T., Gramatyka niemiecka porównawczo wyłożona dla użytku prywatnego, rs. 1 kop. 15.
Smiles Sam., O charakterze. Wydanie 2-gie, kop. 50.
Szymanowska F., Książeczka babuni. Małe powiastki dla dzieci od lat 4 do 7, kop. 90, w płóciennej oprawie rs. 1 kop. 20.
Tarczyński Hip. B., Pierwsze wiadomości o świecie, dla ludu wiejskiego. Wydanie 2-gie, kop. 7½.
Tarnowski Jan, Consilium rationis bellicae. Drukował Łazarz Andrysowic w Tarnowie 1558 r. Poznań, rs. 2 kop. 70.
Teatrzyki konkursowe dla dzieci. Serja I i II, Lwów, po kop. 45.
Verne Jul., Zima pośród lodów. Z rycinami, rs. 1 kop. 35, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 80.
Vogel, prof. Dr. Alf., Choroby narządu trawienia. Przytem: Zanker i Ziemssen, Choroby przełyku, rs. 5.
Widman Dr. Oskar, Choroby serca i tętnic w zarysie. Kraków, rs. 1 kop. 65.
Wilczyński, Missja familijna; opowiadanie. Lwów, rs. 1 kop. 50.
Wójcicki K. Wł., Biblioteczka dziadunia. Zarys literatury polskiej, w opowiad. dla dziatwy, rs. 1 kop. 35, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 80.
Zabawa po szkole. (Książeczka z 6 chromolitografowanemi rycinami i wierszykami), kop. 50.
Zacconos P., Walka o imię. Powieść, kop. 90.
Zacharyasiewicz J., Romans pana Michała. Powieść, rs. 1 kop. 35.
Zagórski Dr. Alfr., Piąty rocznik (1878). stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich w Galicji i W. Ks. Krakowskim. Lwów, rs. 1 kop. 15.
Zakon Dominikanów w Galicji. Przez X. Y. Z. Berlin, kop. 40.
Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu, w gubernjach Królestwa Polskiego obowiązująca, wydana po zniesieniu w. r. 1871 urzędowego wydania Dziennika praw Król. Pol. Zebrał i przełożył F. Jezierański. Tom V, rs. 1 kop. 50.
Zwierzyniec dla dzieci. Z 6 chromolitografowanemi rycinami i 6 str. tekstu, kop. 75.
Z życia zwierząt. Z 6 chromolitografowanemi rycinami i 4 str. tekstu, kop. 40.
Zdżarska Józefa, Powinszowania wierszem i prozą dzieciom i młodzieży poświęcone, kop. 40.

2—2 — 25093 —D

Na Gwiazdkę.

Win. Trybulskiego

Ruchome kolorowe Abecadło,

ułatwiające i urozmaicające naukę czytania i poznawania liter, mogące też służyć za bardzo pożyteczną i przyjemną rozrywkę dla dzieci nieco już starszych.
Cena w ozdobnem pudełku z objaśnieniem rs. 1 kop. 50.

Tegoż autora
Elementarz pod tytułem:

Stopniowa droga do książki,

czyli ułatwiony sposób nauki czytania, pisania, rysunku i pisowni, z 45 drzewor. w tekscie, wzorkami kalligraficznemi i rysunkowemi (około 200 figurek w siatce kwadratowej), oraz ze szczegółowem objaśnieniem dla uczących.
Cena egz. kart. rs. 1.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.
Skład główny w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA.
D—26005—1—3

KSIĘGARNIA Fr. ZABŁOCKIEGO

na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Hr. Berga Nr 410,
poleca Szan. Publiczności:

PARIS et MURCIE,

wielkie pismo illustrowane, w jednym numerze, wyjdzie w dniu 15 Grudnia r. b. w Paryżu, na korzyść dotkniętych powodzią Hiszpanów. Na pismo to składają się wszystkie najznakomitsze talenta literackie i artystyczne Francji. Rzecz jedyna w swoim rodzaju. Księgarnia moja zamówiła pewną ilość egzemplarzy, które natychmiast po wyjściu otrzyma. Osoby życzące mieć takowe zachowane raczą wcześniej zapisać się, gdyż ilość egzemplarzy ograniczona, i edycja nie będzie powtórzona.

Na Gwiazdkę,
zaopatrzona została księgarnia moja w najświeższe i wyborowe książki dla dzieci i młodzieży, w różnych oprawach, w obfity assortiment książek do Nabożeństwa w oprawach kosztownych i skromnych, w Albumy i rozmaite dzieła illustrowane, piękny podarek stanowić mogące.

Prenumeratę pism perjodycznych,
w kraju i zagranicą wychodzące, Księgarnia przyjmuje i zakuratnością załatwia.

Materjały piśmienne
w najlepszych gatunkach i znacznym wyborze posiadam. 1—3 —25836—D

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
S. ORGELBRANDA Synów,
poleca na **Gwiazdkę** jako piękny upominek:

WILLANÓW, Album widoków i pamiątek, oraz **Kopje z obrazów Galerji Willanowskiej,** wykonanych na drzewie, z dodaniem opisów skreślonych, przez **Dr. H. Skimborowicza i W. Gersona.**

Cena w Warszawie rs. 10, na prowincji rs. 12. Cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie rs. 12 kop. 50, w skórę rs. 16 okładki z płótna angielskiego rs. 1 kop. 35, ze skóry rs. 5.

Dzieło powyższe dla prenumeratorów Tygodnika Powszechnego kosztuje w Warszawie rs. 6, na prowincji rs. 6 kop. 60. 1—3 — 25847 —D

OGŁOSZENIE.

Warszawski Zarząd Okręgowy Inżynierski, podaje niniejszem do wiadomości, iż odbyta w dniu 31 Sierpnia r. b., w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego licytacja na sprzedaż koszar Mirowskich w Warszawie, wraz z miejscowością przez nie zajętą, pod tym warunkiem, ażeby nabywca takowych zamiast przypadającej opłaty, nowe koszary w Warszawie pobudował, nie została zatwierdzoną przez Radę Wojskową, z powodu niekorzystnej ceny na licytacji ofiarowanej... Odbędzie się przeto w Radzie Wojskowo-Okręgowej nowa pod temiż samemi warunkami licytacja, do której wezwane zostaną osoby godne zaufania i znane z doświadczenia w budownictwie.

Życzący przyjąć udział w tej licytacji, powinni stosowne oświadczenie złożyć na piśmie w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim niepóźniej jak do 1 (13) Grudnia r. b., nie załączając żadnego wadium.

Następnie z pomiędzy osób, które podobne oświadczenia złożą, wezwani będą przez osobne zawiadomienia, z oznaczeniem dnia licytacji, tylko ci, którzy zaszczyceni zostaną zatwierdzeniem Głównodowodzącego wojskami Warszawskiego Okręgu Wojskowego.
D—25897—3—3

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich,

podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu spełzłej bez skutecznie licytacji na dostawę drzewa i torfu, odbędzie się w dniu 5 (17) Grudnia r. b., o godzinie 11 z rana, w Biurze Zarządu w Ciechocinku, powtórna licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a wrazie podania w nich jednakowej oferty, przez głośne licytacje na dostawę w roku 1880, dla Zakładów Ciechocińskich 129½ kub. sażeni miary rossyjskiej drzewa, poczynając licytację na drzewo od rubli sr. 23 za kubiczny sażeń miary rossyjskiej.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w Komitecie Zarządzającym Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich w Warszawie, przy ulicy Ciepłej pod Nrem 8, oraz w Ciechocinku w Biurze Zarządu Wód Mineralnych. D—24981—3—3

Handel Towarów Kolonialnych
M. STYPIŃSKIEGO,
Kościelna Nr 20.

Poleca na nadchodzące Święta **Bakalje** świeże deserowe, funt po kop. 30, **Rodzenki** Malaga, **Migdały** w skorupkach, **Cykatę**. **Figi** sułtańskie, **Daktyle**, **Prunele**, **Marmoladę** kijowską, **Śliwki i Gruszki** suszone, **Orzechy** Włoskie, Tureckie i Amerykańskie, **Mączkę** najlepszą (Puder) i zwyczajną, i wszelkie przybory do ciast, oraz **Sery** w różnych gatunkach a mianowicie: Hollenderski i Szwajcarski funt po kop. 30, Śmietankowy po 25 kop., na całe cegiełki po kop. 22½ za funt, **Oliwę** Nicejską i **Sardynki** świeże puszka 25 kop., **Świece** Newskie, **Herbatę** firm: Braci Popów, Gorjunowa i własnej firmy, wszystkie wyżej wymienione towary sprzedają się po cenach możliwie nizkich. D—26041—1—6

Biblioteka Warszawska,

pismo poświęcone nauce, sztuce i przemysłowi, wychodzić będzie jak dotąd i w roku przyszłym 1880. Prenumerata roczna wynosi: w Warszawie rs. 9, na prowincji rs. 10. **Główna ekspedycja „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ"** znajduje się **w księgarni Gebethnera i Wolffa,** (Krakowskie-Przedmieście Nr 415).—Prenumeratę przyjmują oprócz ekspedycji głównej wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.
1—1 — 25999 —D

Księgarnia
Maurycego Orgelbranda,

nabywa: Wybór dzieł jubileuszowych, J. I. Kraszewskiego, Tom 1 i 2.
1—3 — 25974 —D

Nakładem Litografii i Składu Papieru

L. Szyllera,

NOWY-ŚWIAT Nr 19, wyszła:
Gra geograficzna
Podróż po Warszawy,
sposobem zajmującym, ucząca znajomości kraju, wydanie ozdobne, cena rs. 1 kop. 30.
1—4 — 25908 —D

NAKŁADEM KSIĘGARNI

B. M. WOLFFA

w PETERSBURGU,
wyszły:
Bajki i przypowieści, Ignacego Krasickiego, z 15 rysunkami kolorowanemi, według rysunku A. Zaleskiego i K. Pillatego. Na papierze welinowym w ozdobnej tekturce, cena rs. 1 kop. 50.
☞ Skład Główny w księgarni Adolfa Kowalskiego w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.
1—3 — 25997 —D

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,
otrzymała na Skład Główny:

Prawo własności

dla nieprawników,
przez

Karola Dunina.

Cena kop. 60.
☞ Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych, prowincjonalnych i zagranicznych. 1—3 — 26002 —D

Zeszyt XII
BIBLJOTEKI WARSZAWSKIEJ

na miesiąc Grudzień r. b.

wyszedł z druku i zawiera:

Franciszek Maksymilian Ossoliński, Podskarbi Wielki Koronny, przez Klemensa Kanteckiego (dokończenie). — Piśmiennictwo w Ameryce Południowej, przez A. G. (dokończenie).—Stanisław Murzynowski, wiadomości bibliograficzne, przez G. Z.—Przemysł cukrowniczy w Królestwie Polskiem przez Antoniego Wrotnowskiego (dokończenie).—Poeci nasi w Literaturze Powszechnej przez Feliksa Jezierskiego. — Przegląd pedagogiczny przez Piotra Chmielowskiego. — Kronika Lwowska przez Władysława Zawadzkiego. — Korrespondencja przez T. — W dziale krytycznym: Aleksander Kraushar, Przekład pieśni Hejnego.—Antoni Bronikowski, Przekład dzieł Platona, t. II.—„Przyroda i Przemysł" po objęciu Redakcji przez prof. Dr. Karola Jurkiewicza.—Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne z kraju i za granicy.
1—1 — 25851 —D

Polka
wysoko-wykształcona w językach: francuzkim, ruskim, niemieckim i muzyce, z patentem z Nowej-Aleksandrji, (Puławskiego) Instytutu, życzy wyjechać dla towarzystwa młodych panienek na wieś od Nowego-Roku. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 23, mieszkania Nr 3, pierwsze piętro.
D1—3—25894—

Mamka
ze sześcio-tygodniowym obfitym pokarmem bez długu, jest do umieszczenia.—Ulica Wielka Nr 13, akuszerka Brezowska.
D1—2—26109—

MAMKA

młoda, zdrowa, bez długu, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Ślepej pod Nr 12, vis-á-vis Kapitulnej. D1—1—26115—

Księgarnia Nakładowa

S. Orgelbranda Synów

poleca na Gwiazdkę,

następujące książki własnego nakładu:

Rozbitki albo dwudziesto-miesięczny pobyt na wyspach Auklandzkich, opowieść prawdziwa F. E. Raynala, z 19 rycinami i mapą. Cena egzemplarza broszurowanego rs. 1 kop. 80, w oprawie w tekturkę rs. 2, w płótno angielskie rs. 2 kop. 25.

Podróż naukowa po pokoju, odbyta z młodymi przyjaciołmi, przez H. Wagnera. Cena oprawy w tekturkę rs. 1 kop. 20.

L. Siemińskiego. Wieczory w Ojcowie, czyli opowiadania Grzegorza o dawnych czasach Rzeczypospolitej Polskiej, ozdobione 9 drzeworytami. Cena: na papierze welinowym, w oprawie tekturowej rs. 1 kop. 50, w płótno angielskie rs. 1 kop. 70, na papierze zwyczajnym białym bez rycin rs. 1.

Książka do modlitwy dla dzieci, przez Autorkę pamiątki po dobrej matce. Cena na papierze zwyczajnym w oprawie w płótno angielskie kop. 75, na papierze welinowym, brzegi złocone rs. 1 kop. 20, oprawne w skórę rs. 1 kop. 50, w oprawie marmurkowej rs. 1 kop. 35.

Dzieje Polski, które stryj synowcom swoim opowiedział, przez J. L., powiększone dodatkami, oraz rysem historji literatury polskiej, przez L. R., z 12 mapkami rs. 2 kop. 25.

Nowosielski J., Podarek dla grzecznych i pilnych dzieci, z 60 rycinami. Cena w oprawie tekturowej rs. 1.

— **Towarzysz pilnych dzieci,** z rycinami czarnemi kop. 50, kolorowanemi kop. 75.

Przyjaciel dziatek, czyli początki czytania z powiastkami i bajeczkami, z 24 rycinami kolorowanemi, ułożone przez L. G. kop. 30.

Książki powyższe są do nabycia we wszystkich księgarniach.
1—3 — 25846 —D

Angielka z Londynu

życzy przyjąć demi-place. — Wiadomość powziąć można we Wtorek, Czwartek i Sobotę, pomiędzy godziną 3-cią i 5-tą po południu, w Alei Jerozolimskiej Nr 36, mieszk. 6.
D1—1—26071—

Zaraz potrzebny jest

Student Uniwersytetu,

mówiący dobrze po rusku, za wynagrodzeniem rs. 5. — Ulica Aleksandrja Nr 12, mieszk. 12.
D1—4—26063—

Młody Człowiek

obznajmiony z prowadzeniem Ksiąg Handlowych, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, znajdzie zajęcie w fabryce Kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischhauta, Świętojerska Nr 24. Świadectwa z poprzednio zajmowanych miejsc są niezbędne. D1—3—26090—

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione, do pracowni Sukień. — Ulica Marszałkowska Nr 73, I-sze piętro Nr 19.
D1—1—26032—

MŁODY NIEMIEC
buchhalter, poszukuje posady, lub kilkogodzinnego zajęcia, prowadząc książki, a także mógłby się zająć konwersacją w języku niemieckim. — Offerty proszę składać pod liter. H. 363 w Redakcji. D1—3—26088—

Potrzebną jest

Bona Niemka

mówiąca po polsku, do 6-cio-letniej dziewczynki, koniecznie młoda, najdalej do lat trzydziestu. — Zgłaszać się na ulicę Gęsią pod Nr 55, fabryka dzwonów. D1—3—26033—

Potrzebną jest
FRANCUZKA
z dobrą pronąsiacją, ze swiadectwami, którąby w pewne godziny dziennie, za mieszkanie, śniadanie i kolację, zajmowała się ciągłą konwersacją. — Wiadomość od godziny 1-szej do 6-tej, przy ulicy Elektoralnej Nr 1, mieszkania Nr 10. D1—3—26059—

Potrzebną jest

OSOBA,

bez różnicy wieku, do sprzedaży, do handlu piwnego i innych trunków, do rąk wiernych, za kaucją małą, lub poręczeniem, podług umowy na miejscu. — Wiadomość: Stare-Miasto Nr 12, w Kawiarni p. Pysznik.
D1—1—26051—

MAMKA

młoda, niemka, jest u Akuszerki —Ulica Nowogrodzka Nr 14. D1—1—26047—

Potrzebną jest na wieś od Nowego-Roku

Nauczycielka

do trzech panienek, wymagany jest koniecznie język francuzki z konwersacją i wyższa muzyka. — Ulica Złota Nr 11, mieszkania 13, trzecie piętro. D3—3—25707—

BONA

francuzka niezbyt młoda, rozumiejąca cokolwiek po polsku, ze świadectwami poprzednio pełnionych obowiązków, potrzebną jest, do czuwania nad chłopczykiem lat 6 mającym.— Wiadomość od godz. 10-tej do 3-ej po południu, w domu Nr 28, przy Alei Jerozolimskiej lokalu Nr 12, na parterze, w poprzecznej oficynie. D—25824— 3—3

Polka

posiadająca w wysokim stopniu języki: angielski, francuzki i niemiecki, życzy znaleść miejsce, do towarzystwa dorastającej panienki. Wiadomość ulica Długa Nr 23, pierwsze piętro, Nr 3 mieszkania. D—25820— 3—3

Ojciec licznej Rodziny,

znający obok ojczystego języka, język niemiecki, francuzki i języki klasyczne, prosi za cenę nader umiarkowaną, o jakiekolwiekbądź odpowiednie zajęcie. — Bliższa wiadomość, ulica Złota Nr 45, mieszkania Nr 6. D—25804— 2—3

Potrzebne są

Panny

zdatne do staników, i spódnic. — Rymarska Nr 4, pierwsze piętro. D—25775— 2—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione, do staników, oraz cztery Panny do upinania Sukień — Magazyn A. Randeau, ulica Niecała Nr 8. D—25759—2—3

Stolarz.

Przyjmuję wszelkie obstalunki, wchodzące w zakress stolarsta, roboty sklepowe, i odnawianie mebli po cenach bardzo umiarkowanych—Nowy-Świat Nr 57. D—25807—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Składu Win, któryby ukończył 4 klasy.— Wiadomość u Koteckiego i Schobera.—Krakowskie-Przedmieście Nr 75. D2—3—25790—

Potrzebną jest

kucharka

dobrze znająca gotowanie różnych potraw, z dobrą konduitą, może się zgłosić pod Nr 1/1713A. — Ulica Piękna, do właścicielki domu. D—25869— 2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do maszyny, podręczne i do nauki. Magazyn Skwierczyńskiej, Żabia Nr 5, 1-sze piętro front. D2 —3—25829—

PANNY

do szycia cholewek na maszynie, a także do nauki, mogą być przyjęte ze wszystkiem.— Wiadomość: ulica róg Dobrej i Marjensztadtu Nr 37, na dole. K2—3—26849—

Un français.

Maitre de Gymnase, Connaissant bien la langue russe désire trauvez une chambre et la table dans une famille anglaise, russe ou allemande, en échange de sa langue, prière est faite de s'adresser par e'crit au bureau eu présent **Courier** sous les initiales. — **J. P.** K3—3—25565—

Poszukuje się

BONA

ruska lub niemka, dobrze umiejąca po rusku, w średnim wieku, zgłosić się zechce, do domu pod Nr 14, przy Placu Wareckim, mieszkania Nr 6, między 4½ a 7-mą wieczór. D—24667—5—6

Ktoby miał do dania

Dziecko do piersi,

z młodym pokarmem 3-m, to się zgłosi pod Nr 28, przy ulicy Marszałkowskiej do Marjanny Okoń. D—25660— 2—3

Błam Niedźwiadków

do sprzedania, za **rs. 140**, w Składzie Maszyn do szycia.—Ulica Długa Nr 16, wprost Soboru. D—25215— 6—6

Dwa Magle Wiedeńskie

z mieszkaniem, w dobrem miejscu, są do sprzedania za rs. 220, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 12. D3—3—25817—

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją, nauczyciel, ze znajomością ruskiego i polskiego, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 13, mieszkania Nr 4, 1-sze piętro, w prawej oficynie, od 3 do 6. —22525—6—6

Paryżanka

z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci, nie młodszych jak lat 6, w Warszawie lub na wyjazd. — Wiadomość: Niecała Nr 4, mieszkania 8. D3—3—25675—

Gdyby kto życzył sobie oddać

Dziecko,

począwszy od lat 2 liczące, może takowe ulokować pod prawdziwie macierzyńską opiekę, za odpowiedniem wynagrodzeniem, przy ulicy Pięknej Nr 50, mieszk. Nr 17, t. j. od Marszałkowskiej, za ogrodem zwanym „Koszyki,“ z prawej strony.

Osoba młoda,

uzdolniona w krawieczczyznie i bieliznie, szyjąca wprawnie na maszynie, co nawet takową posiada, poszukuje miejsca Panny-Służącej, w każdym czasie.—Stare-Miasto Nr 18, mieszkania 4. D —25733—4—4

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu.—Wiadomość u Bremera Nr 13 na Podwalu. D4—6—25511—

UCZNIOWIE

od lat 15, mogą być przyjętemi do nauki KOSZYKARSTWA,

w Zakładzie Szymona Czernielewskiego, przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 36**. — Mogą być przychodni lub z całkowitem utrzymaniem, stosownie do umowy.—Wymaganem jest moralne wychowanie.

Ktoby miał do przepisywania lub do tłómaczenia

Skrypta,

w językach: niemieckim, francuzkim, lub angielskim, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. O. W. S. D—25361— 3—3

OSOBIE

życzącej znaleść przyzwoite utrzymanie jest do odstąpienia interes przemysłowy, pod bardzo przystępnemi warunkami. — Wiadomość w Caféo Restaurant, Trębacka Nr 12, od godziny 10-tej rano do 9-tej wieczór. D—25443— 3—3

W dobrach Dzierążnia, powiecie Tomaszowskim, gubernji Lubelskiej, o 10 mil od stacji kolei Rejowiec, jest do sprzedania

200 sztuk Indyków

tuczonych, za bardzo przystępną cenę. D —3—25643—

RS. 5,000

jest w każdym czasie do wypożyczenia na dom w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki, lub po Towarzystwie. — Wiadomość u Majewicza, pod Nr 72 Nowolipie, od godziny 10-tej rano, do 4-tej po południu. D3—3—25676—

LODOWNIA

do wynajęcia zaraz, na Nowem-Mieście, w domu Nr 4/315. — Wiadomość u Rządcy, lub stróża domu. D—25771— 3—6

Rs. 30,000

częściowo do wypożyczenia, na hypoteki domów murowanych w Warszawie. — Wiadomość u W-go Sokołowskiego, Miodowa Nr 2, między 4-tą a 6-tą. D—25610— 3—3



Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble**. — Wiadomość ulica Bracka Nr 5, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. D—25603— 4—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D9—74—24367

Jest do sprzedania

SALOPA

lisami podszyta, Paltocik aksamitny, parę Sukien i Maszyna Zingiera.—Ulica Bielańska Nr 8, 1-sze piętro, ze schodów na prawo. D3—3—25822—

Do sprzedania

MASZYNA

Whelera i Wilsona, mało używana, oraz Kołnierz i Mufka tumakowa, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Freta Nr 14, na 1-m piętrze na lewo. w oficynie, Nr mieszk. 10. D2—2—22694—

BILARD

w dobrym stanie do sprzedania, ze wszystkiemi przyborami. — Wiadomość **u J. Snowackiego w Resursie Kupieckiej.** D3—3—25716—

Sanek dwoje



parokonnych, do sprzedania, używanych, jedne petersburskie, drugie familijne.— Wiadomość ulica Wązka Miła Nr 15 nowy. D—25481— 3—3

Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia,

przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i mężką w całości, jako też dywany, portiery i t. p., przytem posiada ulepszonej konstrukcji maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów. D—25868—2—3

Paniom i Panienkom życzącym nauczyć się

Strojów

udzielam nauki, na godziny, za pomierne wynagrodzenie, i przyjmuję do roboty Kapelusze, Czepeczki i dla Pań starszych, ubranka i Negliże, po cenach zniżonych, oraz Suknie. Nowy-Świat Nr 17, pałac Hr. Kosakowskich, mieszkania Nr 9. D—24250— 2—2

Nie rwać Zębów!

Filja Kropli „**Wolffa**“, znajduje się przy ulicy **Chmielnej Nr 6**, 1-sze piętro, od frontu. D—25860— 2—4



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Otoman, Stuł jadalny i para Łóżkek.— Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D6—6—25182—

!!! WYPRZEDAŻ !!!

Kapeluszy damskich modelowych po cenach kosztu.

Magazyn „Luizy“

pod zarządem

JÓZEFY GORCZYCKIEJ.

Niecała Nr. 3, 1-sze piętro. D—34947—6—6

LOKAL.

Z powodu wyjazdu do wynajęcia, pięć Pokoi, przedpokój i kuchnia.—Na Nowym-Świecie Nr 68. Zapytać Gospodarza domu, w sklepie mąki. D—25871— 2—3

MASZYNKI DO SZYCIA po rs. 3 i pół.

Skład Maszyn, Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. D—23915—11—12

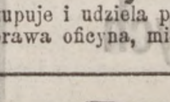
Oddział Pogrzebowy.

Trumny od rs. 7, suknie pośmiertne od rs. 8, kapy od rs. 3 i wszelkiego rodzaju efekty pogrzebowe po cenach najniższych.

Całkowity pogrzeb od rs. 25, załatwia Zakład **B. Korpaczewskiego,** Trębacka Nr 4. 19397— 16 —0

Kwity Lombardowe

kupuje i udziela pożyczki.—Elektoralna Nr 43. prawa oficyna, mieszkania Nr 7. D—25114— 5—6



Jest do sprzedania za przystępną cenę silny rosły

Wałach,

opatrzony rodowodem, ujeżdżony do pojedynki, jakoteż i w parze. — Ulica Bonifraterska **Nr 17, stróż wskaże.** D3—3—25589—

Przy ulicy Chmielnej Nr 22, mieszkania 8, przyjmują się

DO ROBOTY

wszelkie **Ubrania** Damskie i Dziecinne, po cenach przystępnych.—Tamże jest do najęcia Pokoik, dla Przyzwoitej kobiety. D—25628— 3—6

Poszuuuje się zaraz

suchy Skład,

lub Wozownia.—Wiadomość proszę nadsyłać do Redakcji, pod lit. J. X. H. D—25669—3—4

Maszyna Pończosznicza

amerykańska, średnia i Maszyna do szycia systemu Wehlera i Wilsona, obie w bardzo dobrym stanie.—Oglądać można od godz. 1-ej po południu, w mieszk. przy ulicy Kruczej Nr 4 mieszk. Nr 16, trzecie piątro. D—25663—2—3

Jest do sprzedania

Mundur 8-mej klassy

zupełnie nowy, WICE-MUNDUR, SZPADA, KAPELUSZ stusowany i CZAPKA dla urzędnika. — Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 18, pierwsze piętro. D3—3—25704—



Do sprzedania

różne Meble i Lustra mało używane:

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu D6—6—23275—

Jest do wynajęcia

Skład na węgle,

egzystujący lat 6, wraz z kantorem, od Nowego Roku.—Wiadomość u gospodyni. Ulica Furmańska Nr 6/2699. D5—6—25232—

FUTRO

palto bobrowe, jest do sprzedania **za rs. 75.**— Nowy-Świat Nr 39, w drugim podwórzu, 1-sza sień w oficynie prawej, 2-gie piętro Nr 23 mieszkania. D2—6—25803—

Do sprzedania:

Suknia czarna z ciężkiej materji, parę razy użyta; **Biżuterja**, garnitur bardzo ładny; **pół-Szubka** aksamitna na lisach; **Szeslong** duży w dobrym stanie, to wszystko za połowę ceny, od godz. 1-szej do 4-tej. — **Ulica** Marjensztadt Nr 16, mieszkania 4. D2—3—25799—

MAGAZYN MÓD

i PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH P. PASZKOWSKA,

ulica **Długa** Nr **585** w Hotelu Polskim, posiada wielki wybór Kapeluszy Damskich wszelkiego rodzaju, w najświeższym guście, Czepeczków, Żabotów i t. d., po cenach przystępnych, oraz przyjmują się suknie do roboty, które są wykonywane z całą starannością podług najświeższych żurnali i na czas oznaczony. D2—2—25825—

ALGIERKA

męzka duża za rs. 40, **Okrycie** aksamitne za rs. 20, **Garnitur** z niebieskich lisów rs. 10, **Suknie i Kapelusze** do sprzedania każdego czasu. — Ulica Twerda Nr 40, wiadomość w sklepie pieczywa, gdzie też potrzebną jest SKLEPOWA obeznana ze sprzedażą pieczywa. D2—2—25709—



Jest do sprzedania

Fortepian

od c do a, krótkiego fasonu, z całem blatem. Senatorska Nr 6, u fortepianisty MILLERA. D2—3—25806—

FORTEPIAN

fabryki wiedeńskiej, krótkiego fasonu, czarny, o 6½ oktawach, do sprzedania za rs. 125. Wiadomość powziąć można u stróża w szkole Junkrów, przy ulicy Senatorskiej. D2—3—25787—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

jednej z pierwszych fabryk krajowych, o 7-miu oktawach, z metalowym blatem i 4-ma szprejcami, w kompletnie dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: ulica Prosta (róg Twardej) Nr 2, wprost apteki p. Iwańskiego, stróż wskaże. D2 —2—25769—



Do sprzedania za cenę przystępną

OGIER

maści gniadej, łagodny, w piątym roku, budowa silna, zdatny na pojedynkę do Karety. Wiadomość każdego dnia do 12-tej z rana, u stróża w pałacu Hr. Branickich, Nowy-Świat Nr 20. D—25810— 2—2

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych
WŁ. ADAMSKIEGO,
przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej, vis-à-vis Komory Celnej.

Zaopatrzywszy starannie swój skład w **Wina Szampańskie,** prawdziwe francuzkie różnych marek, **Bordowskie** czerwone i białe, **Reńskie, Hiszpańskie, Węgierskie,** stołowe z wybornym smakiem, garniec od rs. 3 do rs. 5.— **Maślacze stare, Portweiny, Xeres, Maderę, Porter i Piwo Angielskie** oryginalne, oraz **Piwo krajowe** w różnych gatunkach, **Araki, Cogniak, Sliwowice, Wódki francuzkie** na różne ceny, **Likiery** francuzkie, włoskie i krajowe, oraz **Wódki** różne, miejscowe **Bakalje doborowe** świeże, **Sardynki** francuzkie w oliwie, **Łosoś w oliwie, Makrele, Sery** różne, **Buljon** francuzki. **Trufle, Szampiony i Groszek** francuzki w puszkach i na funty, oraz **Soye** angielskie różne, **Gruszki i Sliwki** suszone, **Powidła** Węgierskie i **Miód** Lipiec, **Musztarda** francuzka, angielska i krajowa, **Oliwa** Nicejska, Vierge i **Octy** francuzkie, winne, estragonowe i zwyczajne, **Makarony** włoskie i krajowe, oraz wszelkie towary korzenne.

CENY UMIARKOWANE.

Przy handlu w urządzonych **pokojach gościnnych** wydawane są potrawy gorące w każdym czasie; oraz przyjmuje się wszelkie zamówienia na **Wieczorki** lub **Wesela** pod względem **napoi, win,** jak również **majonezów** i wszelkich **potraw** na **gorąco** Polecam także istniejący w moim handlu **Kantor Pism perjodycznych.**

D—24489—4—0 Z uszanowaniem **Wł. Adamski.**

NOWE LAMPKI NOCNE PARYZKIE (VEILLEUSES).

Knotki te z najlepszego wosku pachnącego, są o wiele lepsze od wszelkich innych gdyż knotek umieszcza się nie w korku i papierze, które się łatwo zapalają, wydają swąd nieprzyjemny, lub spadają na dno lampki, lecz w dętej bańce porcelanowej, która na oliwie nie zatonie. Oszczędność zrobiona przy użyciu tych knotków jest wielka, gdyż pudełko za 20 kop. wystarczy równie długo, jak 3 pudełka zwyczajnych po 10 kop.

ZAPAŁKI FRANCUZKIE ROCHE & Comp.

doskonałego gatunku, w rodzaju Szwedzkich. Pudełko 2 kop. i 12 pudełek 18 kop.

GŁÓWNY SKŁAD SPRZEDAŻY W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE

w Magazynie Francuzkim, przy ulicy hr. Berga PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—24516—4—6

Nowo otworzony Zakład
WYROBU KWIATÓW
Emilji Turskiej.

Poleca wybór kwiatów paryzkich i własnego wyrobu od najwykwintniejszych do bardzo skromnych.

Ceny stałe i możliwie najniższe.

D—25586— **Żórawia Nr 5.** 3—6

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i Syna,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Pły na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie 29—0 — 10531 —

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

11—0 — 21143 —

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu).

CREAM IMPERATRICE

otrzymał pierwszeństwo przed wszystkiemi kosmetykami, dla użytku przy oświeceniu wieczorem na salonach balowych, redutowych, w teatrach, szczyci się nadaniem matowej białości i uroczej cery damom Londyńskiej arystokracji **2 ruble.**

CREAM CAMELIA

osoby używające ten kosmetyk czarujący wdziękiem i blaskiem piękności, wyrównają kwiatom tego nazwiska, **2 ruble.**

CREAM DE LYS

z ekstraktów Nicejskich lilji. Podziwienia godna własność tego kremu oddziaływa specjalnie na licach blondynek, czyni rysy ich twarzy tak delikatnemi i przezroczystemi, że najdrobniejsze żyłki twarzy, odznaczają się zachwycającą delikatnością jakby dziecinną cerą, **rs. 1 kop. 50.**

Artykuły te świeżo nadeszły z zagranicy. Ulica Wierzbowa, Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, á la Renaissance.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—25523—2—6



Skład Zegarów i Zegarków
Karola Warmt,



NOWY-ŚWIAT Nr 57, (wprost Ordynackiego).

Otrzymał znaczny transport **Zegarków kieszonkowych,** złotych i srebrnych znajcelniejszych fabryk Genewskich, w cenie od rs. 10 do rs. 200.

Regulatorów **Frejburgskich,** w zupełnie nowych fasonach od rs. 24 do rs. 60; oraz **Regulatorów miniaturowych** od rs. 18 do rs. 34.

Zegarów **Francuzkich** okrągłych od rs. 20 do rs. 38.

Zegarów **ściennych** od rs. 4 kop. 50 do rs. 10.

Zegarów **stołowych** bardzo eleganckich i **Budników** w wielkim wyborze po cenach bardzo nizkich.

Dewizki srebrne i imitacyjne, zupełnie trwałe i w naświeższych fasonach; jako też: **Kluczyki** złote srebrne i imitacyjne.

Za każdą nowo nabytą sztukę gwarancja.

Zakład ten poleca się Szanownej Publiczności, z wszelką reperacją w zakres tegoż Zakładu wchodzącą, z poręczeniem.

Przyjmuję zamówienia na nakręcanie i regulowanie Zegarów po domach prywatnych.

KAROL WARMT.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

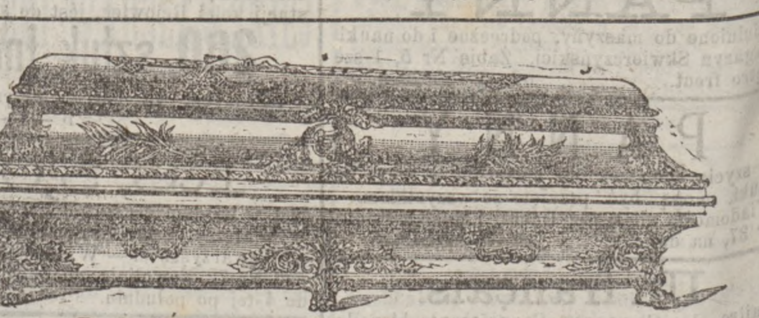
D—25577—2—3



Najpierwszy od 50 ciu lat znany
Zakład Linjowanych Ksiąg
KREUSCH WILHELMA
PRZY ULICY ŻABIEJ,
w pałacu JW. Hr. Ord. Zamoyskiego.

Przysposobił na nadchodzący Nowy Rok znaczny wybór **Ksiąg,** w trwałej oprawie, z czem polecając się, zawiadamia zarazem, że wyroby swe li tylko w powyższym Zakładzie sprzedaje, uprasza zarazem osób życzących mieć książki poliniowane podług swych własnych szematów, o wczesne takowych zamówienia.

D—25563—2—8



GŁÓWNY SKŁAD
Trumien Metalowych i Sarkofagów

Sprzedaż detaliczna.

Leopolda Knoll
ulica Czysta Nr 6.

Sprzedaż hurtowna.

CENY NAJNIŻSZE.

Zamówienia telegraficzne są ekspedjowane pierwszym odchodzącym pociągiem. Na żądanie przesyłają się cenniki illustrowane gratis. D—23538—6—6

Na Gwiazdkę!!!

zupełna wyprzedaż towarów galanteryjnych i zabawek:

Para kolczyków	od 2	kop.
Garnitury męzkie	„ 7½	„
Szpilki do krawatów	„ 2	„
Etuits do papierosów	„ 6	„

Portmonetki, Wachlarze, Lusterka, Nesseserki, Perfumy, Woda Kolońska i t. p. Przybory do ubierania choinek i do kotyljonów w wielkim wyborze. Ozdobne pudełka z przyborami szkolnemi od 75 kop.,—poleca:

M. BARANOWSKA,

D—25619—3—3 **ELEKTORALNA Nr 23.**

Winogrona Hiszpańskie Almerja,

Jabłka Tyrolskie, Owoce Marsylskie (Fruits glaces), **Pasztety Strassburgskie** (Pate de foies gras), wyborowe **Bakalje, Wina Węgierskie** i inne gatunki, które zjednały sobie uznanie, sprowadzane znajlepszych miejsc, odznaczające się wybornym smakiem i przystępną ceną jak również różne gatunki **Ryb morskich, Homarów** i t. p., oraz **Sery: Roquefort, Chester, Neuschatel, Holenderski** (Eidamer), **Szwajcarski** (Ementhaler), poleca.

Skład Win i Delikatesów
IGNACEGO LIJEWSKIEGO i Spółki

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Tenże Skład otrzymuje stale, **OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie.** D—25968—2—0

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD
MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 60—0 — 19119 —

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu: **Hottot-Boudault, 7, Avenue Victoria.**

Dostać można u pp. Spiessa i Syn, Sierzputowskiego, Ziemińskiego i we wszystkich Aptkach. —7—0—3491— (*Gazeta Lekarska*)

KAPSUŁKI SMOŁOWE (ZE SMOŁY NORWEGSKIEJ)

WYRABIANE PRZEZ APTEKARZA

J. HIRSCHFELDTA

W Moskwie.

Używano przeciwko zapaleniu mięśni gardlanych, suchotom, katarowi płuc, żołądka i nosa, przeciwko kaszlowi, astmie, przeziębieniu, zapaleniu pęcherza moczowego i t. p.

Każda z moich kapsułek zawiera pięć granów najczyściejszej smoły norwegskiej i zazwyczaj przyjmuje się od 2—4 kapsułek w czasie jedzenia.

Niezwykle wysoka cena kapsułek francuzkich (Guyot'a), zachęciła mnie do wyrabiania ich na miejscu, a ponieważ w wyrobie ich niema żadnego sekretu, gdyż oprócz najczyściejszej smoły nic więcej zawierać nie powinny, przeto liczę na rozsądne względy pp. lekarzy i publiczności proponując im je:

O 40% taniej od francuzkich kapsułek Guyot'a:

Główne składy dla Rossyi: W aptece Lubiańskiej I. Hirschfeldta i u drogistów: R. Keiler & Comp. na Nikolskoj w Moskwie. Składy dla Królestwa Polskiego u:

PP. Drogistów w Warszawie: A. F. Galle, L. Spiess i Syn i J. Mrozowski; w aptekach Dr. T. Heinricha, Lilpopa, W. Karpińskiego i Kucharzewskiego oraz we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincyi.

20—25 — 19125 —

Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.

Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzące Święta i karnawał przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami od rs. 4 do 12, w najlepszem i najgustowniejszem wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Neubau Siebensterngasse. Fabryka w Warszawie: Świętokrzyzka Nr 24.

16—10 —25598—

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Śledzie Angielskie,

i sprzedawane są po **kop. 3 za sztukę.** D—24119— 7—0

Chodniki i Słomianki
Kokosowe Angielskie,

w różnych wielkościach i szerokościach,

oraz SŁOMIANKI gumowe,

polecają w wielkim wyborze

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. D2—6—25688—

U akuszerki Haube,

w każdej chwili jest **Pokoik**, dla osoby spodziewającej się słabości; troskliwą opiekę i sekret zachowany poręczam.—Ulica Śliska Nr 7. D—23662—10—16

Do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, krótki, ze sztabą i żelaznemi szorejcami. o półsiódmej oktawy, zupełnie w dobrym stanie, cena rs. 70. — Ulica Drewniana, domu Nr 3 policyjny, mieszk. 41. D2—2—25698—

Fabryka Pierników.

Ulica Stare-Miasto Nr 17.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przygotowałem znaczny zapas pierników, w rozmaitych gatunkach, za których dobroć i smak poręczam.—Z czem się Szanownej Publiczności polecam.

Fr. Skólimowski.

D—25652— 2—3

Dwa Futra

niedźwiedzie za rs. 65 i 40, w dobrym stanie, do sprzedania w sklepie M. Gutowskiego.— Ulica Marszałkowska Nr 58. D2—3—25591—

Jest do sprzedania

Fabryka

wyrobów Rękawiczniczych i Galanteryjnych.—Ulica Elektoralna Nr 28. D—25581— 2—3

Choroby naskórne głowy i Wypadanie włosów

POMMADE DESLAURIERS

CHUTE DES CHEVEUX — POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko ŁUPIEŻ i wszelkie Dolegliwści naskórne głowy, UPRZEDZA I ZATRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW

w PARYŻU, u DESLAURIERS, Chemika, 31, r. de Cléry

SKŁAD GŁÓWNY DLA ROSSYI:

u STOLL & SCHMIDT, Kanał Moiki w St Petersburgu

Sprzedaż częściowa w składach aptecznych i perfumerjach.

Wymagać należy na opakowaniu, podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim Rządu francuzkiego.

Są do sprzedania

MEBLE

używane, garnitury, po cenach nizkich.—Ulica Bielańska Nr 4. D2—6—25821—

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro.

Magazyn MEBLI

Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. D2—6—25823—

Ważna Wiadomość!!!

Z powodu słabości właściciela, jest do odstąpienia **SKLEP**, z całem urządzeniem, i świeżo z prowadzonym towarem, **Bielizną** i **Galanterją**, położony przy pryncypalnej ulicy, w jednym z najlepszych punktów handlowych. — Potrzebny **Kapitał rs. 9,000.** Reflektanci adresy swoje raczą składać w Redakcji tegoż Pisma, pod lit. N. B. Nr 102. D—24942— 6—6

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15,** z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna i najściślejsza **dyskrecja się zapewnia.**— Ulica **Podwal Nr 30.** D4—6—25425—

Od 1-go Stycznia 1880 r. jest do wynajęcia

Mieszkanie

na 1-m piętrze w oficynie, składające się z 3-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, spiżarni i wygody, ze zlewem i wodociągiem, piwnicy i osobnej górki, z dwoma wejściami; oraz **Pokój kawalerski** na 3-m piętrze od frontu, o dwóch oknach, z alkową, przedpokojem i schowaniem.—Ulica Krucza Nr 13b, wiadomość u stróża. D3—3—25828 —

Do najęcia od Nowego Roku

2 Pokoje

kuchnia, schowanko, na 2-m piętrze i piwnica, za rs. 35 na kwartał; Suterena za rs. 18 na kwartał, w dół od Kopernika, przy ulicy Dobrej Nr 8.—Tamże do sprzedania męzki Burnus podszyty elkami damskiemi, za rs. 25. D—25490— 4—6

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Stycznia 1880 r., przy ulicy Hożej pod Nrem 34, na 1-m piętrze,

Trzy Pokoje,

Salon z balkonem, kuchnia, góra i piwnica, za rs. 450 rocznie, lub bez salonu za 350 rocznie. D—25662— 3—3

Na placu Witkowskiego (nowym Grzybowie), gdzie odbywają się targi na Owies, Pszenicę, Siano, Słomę i t. p., jest do wynajęcia od każdego czasu

Sklep z Pokojem,

lub z pokojem, kuchnią i piwnicą, w domu murowanym, zdatny na handel Towarów kolonjalnych, Dystylarnię lub jaki inny interes.— Wiadomość u Właściciela domu Nr 11 nowy. D3—3—25527—

Lokal

złożony z 5-ciu Pokoi, kuchni i piwnicy za 350 rs. rocznie, ciepły i suchy, przy ulicy Długiej pod Nr 17, z przyczyny nagłego wyjazdu jest do odstąpienia zaraz, komorne zapłacone do Nowego-Roku, wiadomość u stróża. D3—3—25732—

POKÓJ

z meblami jest do wynajęcia, za rs 12 miesięcznie, przy ulicy Elektoralnej Nr 18, mieszkania Nr 6, na 2-m piętrze. D—25120— 3—3

Od Nowego Roku 1880 jest do odstąpienia

Mieszkanie

na 2-m piętrze, od frontu, składające się z 3-ch Pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni. — Wiadomość u stróża domu przy ulicy Białej Nr 6. D—25613— 3—6

Do sprzedania

SKLEP

Kolonjalny, w bardzo ożywionym i handlowym miejscu, dający utrzymanie kompletne, rodzinie z kilku osób złożonej, do kupna potrzeba 2,500 rs.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 18, mieszkania Nr 1. D3—6—25564—

Odnajmuje się od 5 Grudnia

Pokój

od frontu, o 2 oknach, z opalaniem, i z wejściem osobnem.—Ulica Warecka, domu i mieszkania Nr 7. D—25190— 6—6

SKLEP

zupełnie odnowiony, z oknem wystawowem, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Freta Nr 8, obok Kościoła św. Jacka, za cenę przystępną. D—25478— 3—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z różnemi rekwizytami.—Wiadomość na miejscu. — Rycerska Nr 11. D3—3—25802—

Skład z Wapnem

i na Węgle, z kantorem i przyborami do odstąpienia w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr **29**, mieszkania Nr **4.** D3—3—25745—

Kwity Lombardowe

kupuje, i udzielam pożyczki.—Graniczna Nr 7 prawe schody, 3 piętro Nr 7. D—25353— 7—12

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою